Środa, 21 kwietnia 1937 - Nr. 92
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

„Szybko i dokładnie, ale nie pospiesznie i ogólnikowo"

Płk. Kowalewski o dotychczasowych pracach Obozu Zjedn. Nar.

(ch) Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 20 w lokalu OZN. odbyła się konferencja prasowa, na której nowomianowany szef Obozu płk. Kowalewski wygłosił obszerny referat, zapoznając przedstawicieli prasy z dotychczasowymi pracami Obozu i najbliższymi zamierzeniami. Na konferencję przybyli przedstawiciele pism stołec nych i prowincjonalnych (m. in. także korespondent naszego wydawnictwa), gen. Galica — szef sektoru wiejskiego, prezydent st. m. Warszawy Starzyński — szef sektoru miejskiego, pułk. Rudnicki — kierownictwa biura propagandy, redaktorzy Drzewiecki i Birkenmayer i inni.

Według słów prelegenta dotychczasowe zainteresowanie pracami Obozu przedstawia się nawet korzystnie i cechuje je udział dołów. Na ogólną ilość 5000 akcesów zbiorowych zaledwie 1000 pochodzi od organów centralnych i wojewódzkich, natomiast ponad 4000 od organizacyj terenowych. Akcesów indywidualnych jest 15.000, co świadczy o należytym zrozumieniu u społeczeństwa idei wyłożonej w deklaracji pułk. Koca.

System obsadzania poszczególnych pozycyj polega nie na przeprowadzaniu wyborów, lecz na wysuwaniu poszczególnych jednostek przez dół i potwierdzanie ich przez władze centralne Obozu.

Główną troską władz naczelnych Obozu jest d o b ó r o d p o w i e d n y c h l u d z i, co może być należycie wykonane przy dysponowaniu odpowiednią ilością czasu. Utworzono już sektor wiejski i miejski, z którego w najbliższym czasie wyłoni się s e k t o r r o b o t n i c z y. Obecnie toczy się praca nad zasadami statutowymi.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której udzielał odpowiedzi pułk. Kowalewski. Oświadczył on, że na odcinku młodzieżowym jest przybytek w ramach poszczególnych sektorów. Należenie jednocześnie do Obozu i partii politycznej jest niedopuszczalne a udział mniejszości narodowych jako takich nie jest przewidziany także, jak nie jest np. do pomyślenia należenie do partii sjonistycznej. Nie przesądza to spraw wyznanionych. Obecny zarys organizacyjny kierownictwa Obozu przedstawia się następująco: na czele pułk. **Koc**, szef sztabu pułk. **Kowalewski**, na czele biura propagandy pułk. **Rudnicki**, biura organizacyjnego kpt. **Strzelecki**, biura personaln. minister **Piasecki**.

Stosunek Obozu do obecnego rządu ze względu na akceptację czynników nadrzędnych jest niezależny i wszelkie akcesy i praca terenowa Obozu odbywa się i odbywać będzie bez żadnego nacisku władz administracji.

O ile chodzi o terminy poszczególnych faz organizacyjnych, to nie jest to sprawa aktualna.

W naszej pracy jest zasada: **Działać szybko i dokładnie, lecz nie pospiesznie i ogólnikowo!**

Żelazny krzyż i swastyka

na sztandarze policji gdańskiej

Z okazji urodzin kanclerza Rzeszy Hitlera wręczony został wczoraj policji gdańskiej nowy sztandar. Na dziedzińcu koszarowym we Wrzeszczy ustawiły się: kilka kompanii policji gdańskiej, **honorowe oddziały szturmowe partii narodowo-socjalistycznej, oddziały lotników, obrony powietrznej, gdańskiej służby pracy, młodzieży hitlerowskiej, związku marynarki niemieckiej i wojaków niemieckich. W uroczystości brało również udział kilku senatorów, niemiecki konsul generalny w Gdańsku, oraz szereg dygnitarzy partii narodowo - socjalistycznej.**

Nowy sztandar, na którym widnieje z jednej strony żelazny krzyż i swastyka, a na drugiej herb gdański, prezydent senatu gdańskiego Greiser wręczył dowódcy policji gdańskiej podpułkownikowi Bethkemu ze słowami: „Kto na ten sztandar przysięgał, nie ma już prawa do własnego życia", na co odpowiedział podpułkownik Bethke słowami: „Nad nami sztandar, a przed nami Wódz"!

Po tym akcie odbyła się defilada policji gdańskiej w zwartych szeregach

Audiencje na Zamku

Warszawa, 20. 4. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś b. wojewodę lwowskiego płk. Belinę - Prażmowskiego, ministra spr. zagr. Józefa Becka oraz marszałków Senatu i Sejmu w związku z zamierzonym upamiętnieniem rocznicy konstytucji kwietniowej.

Goering znowu we Włoszech

Rzym, 20. 4. (PAT). Jutro przybywa do Rzymu w drodze do Neapolu premier pruski gen. Goering z małżonką.

Obniżka cen mydła

Warszawa, 20. 4. (PAT). Komisja kontroli cen, na posiedzeniu w dniu 20 bm uchwaliła wnioski, zmierzające do obniżki cen mydła conajmniej o 10 proc. oraz do obniżki kosztów oświetlenia mieszkań pracowniczych.

17 maja otwarcie wystawy paryskiej?

Paryż, 20. 4. (PAT). Rada ministrów nie ustaliła dzisiaj daty otwarcia wystawy. Przypuszczalnie otwarcie nastąpi 17 maja. Premier w końcu tygodnia ma jeszcze porozumieć się w tej sprawie z ministrem handlu, zaś definitywna data otwarcia wystawy zostanie ustalona na następnej Radzie ministrów. Poza tym ustalono, że przez czas trwania wystawy 40-godzinny tydzień pracy w handlu detalicznym będzie stosowany w taki sposób, aby móc utrzymać ciągłość w handlu.

Madryt w czarnych smugach dymu

Wiadomości z frontów hiszpańskich

Paryż 20. 4. (PAT). Havas donosi z Madrytu: O godz. 10.30 rano powstańcy wznowili bombardowanie stolicy. Niektóre pociski nie wybuchły, inne uszkodziły szereg domów. Nad miastem unoszą się czarne smugi dymu.

Wedle doniesień z Bilbao na froncie baskijskim nastąpiło pewne uspokojenie. Wojska rządowe dokonały kilku ataków na odcinku Eibar. Celem akcji jest m Akondia, na którym to odcinku powstańcy wycofali się ze stanowisk pod m. Garaochi. Po udatnym wypadzie wojska rządowe powróciły na poprzednie stanowiska z liczną zdobyczą. Pod Elgueta artyleria rządowa bombardowała stanowiska powstańcze. Niepomyślna pogoda utrudnia działania wojenne.

Madryt 20. 4. (PAT). Rada obrony Madrytu opublikowała w południe następujący komunikat: Na wszystkich odcinkach frontu madryckiego trwa wzmożona działalność artylerii. Nieprzyjaciel bombarduje stolicę pociskami ciężkich dział.

Komunikat woisk rządowych

Madryt 20. 4. (PAT). Komunikat oficjalny, ogłoszony wczoraj wieczorem przez radio donosi, że w północnej części frontu Teruel wojska rządowe posuwały się w ciągu dnia naprzód. Powstańcy usiłowali odebrać utracone pozycje, ponieśli jednak ciężkie straty. Eskadry samolotów rządowych ostrzeliwały skutecznie punkty oporu powstańców.

Samoloty powstańcze dokonały popołudniu nalotu na Bilbao. W wyniku walki powietrznej 3 samoloty powstańcze, pochodzenia niemieckiego, zostały strącone.

14 wyroków śmierci

Henday 20. 4. (PAT). Z Barcelony donoszą: Trybunał ludowy wydał wyrok w procesie przeciwko członkom niedawno wykrytej organizacji szpiegowskiej. 14 osób skazano na karę śmierci, a 2 na dożywotnie

Złota statystyka

Genewa, 20. 4. (PAT) Produkcja złota wykazała w ub. roku dalszy wzrost. Pomijając ZSRR., co do którego nie ma ścisłych danych produkcja złota w 1936 r. wyniosła 850 tys kg, t. zn. o 10 proc. więcej, aniżeli w 1935 r. O ile chodzi o rezerwy złota, to zwiększyły się one w Stanach Zjednoczonych o 186 miln. dol. złotych, w Holandii o 88, w Połudn. Afryce o 21, w Japonii o 6. **W Polsce,** Turcji, Szwajcarii i W. Brytanii rezerwy złota zwiększyły się o 1—2 miln. dol. złotych. Zmniejszenie nastąpiło we Francji o 88 miln. dol. i w Belgii o 7 miln. dolarów.

Budżet angielski pod znakiem zbrojeń

Anglia nakłada nowe podatki

LONDYN, 20. 4. (PAT) Szósty z rzędu i ostatni budżet Neville'a Chamberlaina jako kanclerza skarbu, jest gotowy i dziś po południu przedstawiony został Izbie Gmin.

Za miesiąc Neville Chamberlain zostanie premierem. Jego następcą zostanie prawdopodobnie obecny minister spraw wewn. Sir John Simon.

Dzisiejszy budżet nie budzi w City specjalnego zaciekawienia.

Neville Chamberlain podkreślił, że w roku bież., jak również w najbliższych latach, budżet będzie się znajdował pod znakiem wzmożonych wydatków na cele obrony. Bez tych wydatków budżet za rok ub. byłby zamknięty nadwyżką 2.225.000 funtów, a nie deficytem w sumie 5.597.000 funtów. Wydatki na cele obrony, wynoszące ponad osiem milionów funtów, uniemożliwiły zamknięcie budżetu z nadwyżką.

Aby obecny budżet zrównoważyć, trzeba będzie nałożyć nowe podatki na ogólną sumę 14.898.000. Wydatki na cele obrony przewidziane są w sumie 198.268.000, nie licząc 80 milionów, które wpłyną z pożyczki. Chamberlain zapowiedział m. in., że podatek dochodowy zostanie podwyższony o 3 pensy od funta szterlinga i będzie wynosił 5 szylingów od funta, to znaczy 25 procent.

Nowy ambasador St. Ziedn. w Polsce

Waszyngton 20. 4. (PAT). Ogłoszono szereg zmian na placówkach dyplomatycznych Stanów Zjedn. Ambasadorem w Warszawie mianowano p. Anthony Brexel Biddle'a.

Przed bliską kanonizacją bł. Andrzeja Boboli

Rzym (PAT). W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w obecności Ojca Świętego publiczne odczytanie dekretu o cudach błogosławionego Andrzeja Boboli. Prawdopodobnie Ojciec święty wygłosi przy tej sposobności przemówienie. Uroczyste uznanie cudów pozwala uważać **kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli za rzecz pewną.**

Popiersie kanclerza Zamoyskiego w Uniwersytecie padewskim

Padwa 19. 4. (PAT). Dzisiaj odbyła się uroczystość wręczenia przez ambasadora RP. przy Kwirynale Uniwersytetowi padewskiemu marmurowego popiersia kanclerza Jana Zamoyskiego, który w latach 1561-65 studiował na Wszechnicy padewskiej.

9 milionów zł na zatrudnienie bezrobotnych na Śląsku

Katowice 20. 4. (PAT) Rada wojewódzka zatwierdziła program robót publicznych na rok 1937-38, który zwiększa zatrudnienie ko sztem 9 milionów zł.

Jeszcze jeden balon niemiecki wylądował w Polsce

Sieradz 20. 4. (PAT). Wczoraj w powiecie sieradzkim wylądował przymusowo balon niemiecki „Abrador", pilotowany przez dyr. Johannes Carla, Gustawa Urbahna i dr. Hugona Kaulena.

Balon wystartował z Lipska i brał udział w zawodach przygotowawczych do zawodów o puchar Gordon Bennetta.

Podhalański niedzielny Uniwersytet Wiejski



W Nowym Targu na Podhalu został onegdaj zakończony kurs Podhalańskiego Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia uczestników kursu Podhalańskiego Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego przed pomnikiem wielkiego piewcy Podhala Władysława Orkana w Nowym Targu.

Niemcy wciąż wołają o kolonie

Dr. Schacht o trudnościach aprowizacyjnych Rzeszy

Berlin, 20. 4. (PAT) Na zjeździe handlu detalicznego w Monachium przemawiał minister gospodarki i prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht. Stwierdził on m. in., iż ze względu na potrzeby zbrojeniowe Rzeszy, konieczne było przejściowe wycofanie pewnych surowców z ogólnej konsumcji. Ograniczenia były konieczne w interesie polityki państwowej, t. j. zabezpieczenia Niemiec przed ewentualną napaścią. Ograniczenia te jednak — oświadczył min. Schacht — przekroczyły już punkt kulminacyjny. Dr. Schacht zapowiada zatem ulgi w sytuacji surowcowej, stwierdzając jednak, że w dziedzinie aprowizacji Niemcy nie prędko jeszcze zdołają się uniezależnić od zagranicy. Jest to jeden z powodów ciągłej aktualności problemu kolonialnego. Kolonie z własnym zarządem i walutą przyniosłyby Niemcom nadzwyczajną ulgę.

Powrót z za oceanu

Dnia 23 bm. powraca do Gdyni z portów Południowej Ameryki parowiec transatlantycki **„Kościuszko"**.

Dnia 24 bm. przybędzie do portu gdyńskiego transatlantyk **„Batory"**, który wiezie z Nowego Jorku 314 pasażerów (w tym 73 do Kopenhagi), 587 worków poczty (308 do Kopenhagi) i 940 ton towarów. Z Halifaxu statek zabrał dalszych pasażerów, ładunek i pocztę.

Po przybyciu „Batorego" do Gdyni na pokładzie odbędzie się przyjęcie z powodu **odbytego przez komendanta statku kpt. Borkowskiego setnego rejsu przez Atlantyk.**

M/s **„Piłsudski"**, którego Gdynia nie oglądała już od szeregu miesięcy, powróci do **swego portu macierzystego dnia 16 maja** br. Po drodze z Ameryki statek zawinie, jak wiadomo, do Londynu **na uroczystości koronacyjne**, gdzie pozostanie od 11—13 maja.

Uroczystości w Niemczech z okazji urodzin Hitlera

Berlin 20. 4. (PAT). Z okazji urodzin kanclerza Hitlera odbyły się w całej Rzeszy liczne uroczystości okolicznościowe. W Berlinie odbyła się wspaniała defilada wojskowa przy udziale około 15 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów broni. Oddziały przemaszerowały przed kanclerzem, któremu towarzyszył marsz. Blomberg. W godzinach rannych kanclerz przyjmował życzenia w pałacu kanclerskim, a o godz. 15 odleciał samolotem do Monachium.

Samobójstwo 13-letniego chłopca w Gdańsku

Onegdajszej nocy powiesił się w mieszkaniu rodziców we Wrzeszczu 13-letni uczeń szkolny Rudolf P. Wiszącego chłopca zauważono dopiero nazajutrz rano. Przywołany lekarz stwierdził już tylko zgon chłopca. Przyczyna samobójstwa nie została jeszcze ustalona.

„Rycerze Kolumba" przeciw komunizmowi

Nowy York 20. 4. (PAT). Tutejsza tajna organizacja „Rycerze Kolumba" będąca czymś w rodzaju katolickiej loży wolnomularskiej, rozpoczęła planową walkę przeciw komunizmowi. „Najwyższy rycerz" Michał Carmody, w mowie inauguracyjnej na zjeździe tej organizacji, oświadczył, że szerzące się obecnie w zastraszający sposób w Stanach Zjednoczonych strajki okupacyjne są wynikiem podziemnej roboty agentów komunistycznych. Carmody stwierdził, że podczas strajków okupacyjnych w fabrykach samochodowych w stanie Michigan zawsze w okupowanych zakładach obok strajkujących robotników siedzieli agenci komunistyczni, zachęcający robotników do wytrwania i oporu władzy.

Operacja Smetkówny w czwartek

Warszawa 20. 4. (PAT) Do warszawskiego szpitala Dz. Jezus zgłosiła się wczoraj mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, aby poddać się operacji zmiany płci.

Dziś będzie ona poddana specjalnym badaniom lekarskim. Operacja prawdopodobnie odbędzie się w czwartek lub piątek i polegać będzie na zabiegu lekkim i prostym. W kilka dni później po pierwszej operacji będzie ona poddana prawdopodobnie drugiemu zabiegowi. Mężczyzną stanie się jednak już podczas pierwszego zabiegu.

Komunikat meteorologiczny

W całej Polsce było wczoraj naogół dość pogodnie i ciepło. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 9 st. we Lwowie, 10 w Zakopanem i Lublinie, 13 w Kielcach i Zaleszczykach, 14 w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy, Gdyni, Kaliszu i Cieszynie, 15 w Krakowie, Pińsku Łucku i Toruniu, 16 w Wilnie i Suwałkach a 17 w Białymstoku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 21 bm.: Najpierw dość pogodnie po tym wzrost zachmurzenia aż do deszczów począwszy od zachodu kraju. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Rozpada się front ludowy we Francji

Socjalizm przeciw komunizmowi

Paryż 20. 4. (PAT). Obrady naczelnej rady **partii socjalistycznej, które zakończyły się** w poniedziałek nad ranem, po kilkunastogodzinnych dyskusjach, przyniosły kompromisowe rozwiązanie konfliktu między władzami partii, a zorganizowaną wewnątrz partii frakcją, t. zw. lewicy rewolucyjnej p. Marceau-Piverta. Mimo niezwykle ostrego wystąpienia generalnego sekretarza partii ministra stanu Paul Faure przeciwko Marceau-Pivertowi, którego działalność min. Faure scharakteryzował jako „zbrodnię i zdradę", jak również po nie mniej ostrych wystąpieniach ministra spr. wewn. Dormey i innych wysokich dostojników partyjnych, rada naczelna przeszło 4 tysiącami głosów przeciwko 25 uchwaliła rezolucję, potępiającą wprawdzie działalność lewicy rewolucyjnej, nie mniej jednak nie przewidującą wykluczenia p. Marceau Piverta z partii. Rada naczelna postanowiła **rozwiązać lewicę rewolucyjną**, jako grupę samodzielną w łonie partii. Dyskusja na radzie naczelnej nad zagadnieniem dyscypliny partyjnej umocniła pozycję naczelnych władz partyjnych, a przede wszystkim ministra spr. wewn. Dormey, atakowanego szczególnie ostro przez skrajną lewicę partii.

Charakterystycznym momentem obrad była **manifestacja nieufności** ze strony władz partyjnych w stosunku **do partii komunistycznej.** Rada wypowiedziała się kategorycznie przeciwko utrzymywaniu jakichkolwiek kontaktów między dołami organizacyjnymi partii socjalistycznej, a dołami organizacyjnymi partii komunistycznej, zastrzegając wyłącznie naczelnym władzom partyjnym wszelkie rozmowy z komunistami.

Tajemnica studenta wyłowionego z Wisły

Tajemnicza sprawa wydobytego z Wisły b. studenta Politechniki Górki, o której piszemy na str. 4-ej, powoli zaczyna wyjaśniać się. Policja coraz bardziej dochodzi do wniosku, że Górka został wrzucony do Wisły przez wykonawców wyroku partyjnego. M. in. wysunięto przypuszczenie, że został on wrzucony do wody w pobliżu mostu kolejowego, po stronie warszawskiej. Brzeg wiślany poddano szczegółowym oględzinom, lecz nigdzie nie stwierdzono śladów walki, jak też nie znaleziono części garderoby, zdjętej przez napastników.

Przy łóżku Górki w jego mieszkaniu w dalszym ciągu czuwa policja. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że jest on wmieszany w jakąś sprawę polityczną, będzie on ponownie poddany przesłuchaniu.

Kłopoty z warszawskim słoniątkiem

Warszawa, 20. 4. Po wielkiej emocji i radości, jakie wywołało urodzenie się małego słoniątka w warszawskim ogrodzie zoologicznym, cały personel żyje pod znakiem obaw i niepokoju.

Słoniątko nie chce ssać, a może nie potrafi.

Okazuje się także, że „Kasia", niedoświadczona matka, nie umie sobie poradzić, a nawet uciekła, gdy małe słoniątko dotknęło ją swym ryjkiem. Aby uratować „tuzinkę" (a nie „dwunastkę") przed śmiercią głodową, będzie przedsięwzięta ryzykowna próba skrępowania płochliwej słonicy i przystawienia słoniątka do wymion, tak jak to się robi niekiedy w podobnych sytuacjach z cielętami czy źrebiętami.

Mały obywatel Zoo tylko ogólnymi zarysami przypomina swoich rodziców, a raczej podobny jest d o m a m u t a, ponieważ cały jest pokryty czarnymi, dość gęsto rosnącymi włosami.

Nie ma dnia bez wielkiego pożaru

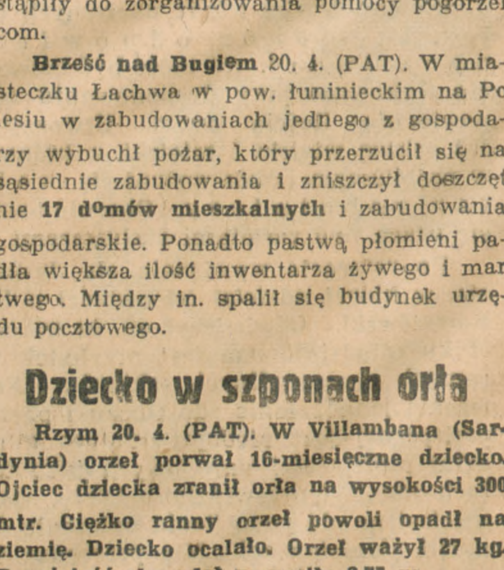
Wilno 20. 4. (PAT). Z Łunińca donoszą, że we wsi Czołoniec nad granicą polsko-sowiecką, wybuchł pożar, który przy silnej wichurze strawił **31 gospodarstw** wraz z inwentarzem i zapasami zboża. Straty wynoszą około 50.000 zł. Przyczyną pożaru była wada komina. Władze administracyjne przystąpiły do zorganizowania pomocy pogorzelcom.

Brześć nad Bugiem 20. 4. (PAT). W miasteczku Łachwa w pow. łuninieckim na Polesiu w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył doszczętnie **17 domów mieszkalnych** i zabudowania gospodarskie. Ponadto pastwą płomieni padła większa ilość inwentarza żywego i martwego. Między in. spalił się budynek urzędu pocztowego.

Dziecko w szponach orła

Rzym 20. 4. (PAT). W Villambana (Sardynia) orzeł porwał 16-miesięczne dziecko. Ojciec dziecka zranił orła na wysokości 300 mtr. Ciężko ranny orzeł powoli opadł na ziemię. Dziecko ocalało. Orzeł ważył 27 kg. Rozpiętość skrzydeł wynosiła 2,75 m.

Pierwsze monety angielskie



z podobizną króla Jerzego VI.

Wymowa Racławic

Toruń, dnia 20 kwietnia.

Przeraźliwą w swej grozie wymowę posiadają Racławice!

Nie te Racławice, co były nam krzepiącym wspomnieniem bohaterskiego eposu chłopa i włościanina, **idącego na rozkaz wodza w siermiędze zdobywać z kosą i twardymi od pługa rękoma — moskiewskie armaty.**

Nie te Racławice, co kazały nam ufać i wierzyć z niepożytą siłą siermiężnego ludu, ale te Racławice, dzisiejsze, zbryzgane bratobójczą krwią, **poszargane występną demagogią nieobliczalnych graczy partyjnych.** — Racławice, które na chwilę zachwiały naszą wiarę w zdrowy rozsądek ludzi, którzy niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli.

Powiadamy, że ta wiara mogła się zachwiać na chwilę pod strasznym uderzeniem ponurej wieści z pod Racławic, którą rozdepeszowały agencje: **Polsce na żałobne rozpamiętywanie, wrogom Polski na wielką uciechę.**

I potrzeba było, **aż** przelewu krwi, ażeby aranżerowie niedoszłej manifestacji (na skutek zakazu wojewody kieleckiego) — **uprzytomnili sobie jasną prawdę, że nie trzeba być koniecznie zarejestrowanym komunistą,** ażeby komunistom pędzić wodę na młyn ich ciemnych interesów.

Stronnictwo Ludowe i sympatyzujące z witosowcami ugrupowania partyjne, posługujące się tak chętnie demagogią, naraz zrozumiały chyba, jak rozumny i przewidujący był zakaz władz administracyjnych, co do zjazdu w Racławicach.

Coby się bowiem stało, gdyby projektowana manifestacja się odbyła? Ktoż może przewidzieć rozmiary krwawego zgorszenia, jakim by się stał ten racławicki teren, miejsce wspaniałej chwały chłopskiego bohaterstwa, na wieki pamiętnego w dziejach Polski?

— — — — — — —

Niedzielne wypadki racławickie stwierdzają obiektywnie komu zależało na tym, ażeby dokoła sprawy obchodu wytworzyć atmosferę rozgrywki antyrządowej, rozgrywki z Polską.

Zamiary te zdemaskowały się tragicznie. Całe szczęście jeszcze, że w tak małych rozmiarach, ale coby się stało, gdyby podżegacze komunistyczni owładnęli tłumem w czasie manifestacji?

Jeśli wysłannicy Kominternu i ich słudzy potrafili rozhuśtać i podbechtać spokojny tłum, wychodzący z kościoła, to przecież o ile łatwiej poszłoby im to z masą wielotysięczną, której nieopanowane rozsądkiem odruchy mogłyby okropne sprowadzić w następstwa skutki.

A gdzie by wtenczas byli przywódcy i aranżerowie tej manifestacji? Jakże dziecinnie naiwnie wygląda tłumaczenie się prasy opozycyjnej, że **inicjatorzy owej projektowanej manifestacji odpowiedzialność za spokojny przebieg manifestacji wzieliby na siebie.** Jeśli tak, to gdzie ci naiwniacy byli ubiegłej niedzieli? Dlaczego nie zapobiegli rozlewowi krwi, dlaczego dopuścili, że tłum bezkrytyczny obrzucił kamieniami oddział policji, że padły strzały?

Dlaczego, dlaczego?...

Na to jest tylko jedna odpowiedź — oto **dlatego, że nasze polskie zaślepienie partyjne nie może dojrzeć tej jasnej prawdy,** że wszystko, cokolwiek robimy na złość rządowi, **robimy na złość najżywotniejszym interesom Polski.** Tu nic nie pomoże naiwniackie mydlenie oczu, że to miała być manifestacja ogólno - narodowa. Ale od kiedyż to urządzanie obchodów narodowych i państwowych jest przywilejem partyj klasowych, czy stanowych? Jeślibyśmy na tej drodze poszli dalej, tobyśmy mieli w Polsce orgię licytacyjną na hurra - patriotyzm, na super - narodowość i państwowość.

Racławice są duchowym relikwiarzem wspomnień historycznych nietykalnym i żadną miarą nie mogą być wygrywane w walce z rządem.

Racławice dostarczają nam jeszcze innego materiału refleksyjnego. Niedzielne krwawe wypadki w Racławicach mówią nam, że jednak ujawniona niedawno przez **prasę tajna instrukcja, polecająca działaczom komunistycznym wciskanie się do jawnych organizacyj politycznych i sianie w nich fermentów** — nie jest czczym wymysłem.

* * *

Nigdy jeszcze agentury obce, — przed którymi tak wymownie Józef Piłsudski naród ostrzegał — nie wykazały tak ruchliwej aktywności, jak to dziś obserwujemy.

Nie wystarczy jednak stwierdzenie faktu. Z niedzielnych wypadków w Racławicach opozycja musi wyciągnąć rozumne na przyszłość wskazania, a mianowicie te:

1) z miejsc i dat historycznych nie robić trampoliny dla walki z rządem.

2) zrozumieć wreszcie, że mamy o wiele ważniejsze problemy w Polsce do rozwiązania, aniżeli bezpłodna walka.

3) uprzytomnić sobie, że zwycięstwo opozycji nad rządem, będzie zwycięstwem tego trzeciego i nad rządem i nad opozycją.

Kto tego nie widzi, lub nie chce widzieć, ten nie posiada dostatecznych warunków niezbędnych działaczowi politycznemu, który za swe czyny odpowiada i który orientuje się w całokształcie spraw i warunków naszego państwa zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Nowy etap pogłębienia stosunków polsko-rumuńskich

Rewizyta min. Becka w Bukareszcie

Z chwilą objęcia na jesieni ub. roku teki spraw zagranicznych Królestwa Rumunii przez doświadczonego męża stanu, p. ministra A n t o n e s c u, nastąpiło **zacieśnienie stosunków polsko rumuńskich,** ożywienie współpracy między Warszawą i Bukaresztem, rozluźnionej w ostatnich latach przez nierealną politykę p. Titulescu. Pierwszy kontakt ministrowie Beck i Antonescu nawiązali podczas wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów. W listopadzie nastąpiła wizyta ministra Antonescu w Warszawie. Wówczas **obaj ministrowie — potwierdzili swą wspólną decyzję utrzymania we wszelkich okolicznościach nienaruszalnych zasad, ustalonych w traktacie gwarancyjnym, zawartym przez Polskę i Rumunię,** aby zachować w całej swej skuteczności we wszelkiej nowej organizacji Europy korzyści, wynikające dla obu krajów z tego sojuszu.

W myśl tej deklaracji, po wizytach w ciągu zimy szeregu oficjalnych przedstawicieli Rumunii w Warszawie, udaje się z kolei do Bukaresztu p. minister **Beck, aby** kontynuować rozmowy ze swoim rumuńskim kolegą, aby jeszcze bardziej pogłębić stosunki sojusznicze.

Rewizyta obecna przypada na szczególnie doniosły moment w sytuacji zagranicznej Rumunii. Państwa naddunajskie, a ściślej trzy państwa, należące do związku **Małej Ententy,** przechodzą **poważną ewolucję.** Podpisanie przez Jugosławię, paktów przyjaźni najpierw z Bułgarią, a potem Włochami, poważnie zmienia oblicze dotychczasowego układu sił w basenie naddunajskim. Pojęła to Rumunia, która rozpoczęła rozmowy z Włochami dla zawarcia układu przyjaźni oraz sonduje grunt dla ułożenia stosunków z Węgrami i Bułgarią.

Jednocześnie wzmożona aktywność Kominternu jako instrumentu imperializmu sowieckiego nakazuje mężowi stanu szczególną czujność.

W takim stanie rzeczy tym bardziej zrozumiała jest konieczność spotkania ministrów Becka i Antonescu, którzy reprezentują nie tylko dwa państwa sojusznicze, ale też **państwa, opierające swe bezpieczeństwo na jednakowych założeniach.** Zarówno Polska, jak i Rumunia opierają się **przede wszystkim na sile własnej narodu,** — do czego w Rumunii konsekwentnie dąży Karol II, — na układaniu dobrych stosunków ze swymi sąsiadami i **żywotnych sojuszach obronnych.**

Wizyta p. ministra Becka nie ma na celu zawarcia jakiegoś konkretnego układu, gdyż przyjazne sojusznicze stosunki polsko - rumuńskie ujęte są w pełne ramy prawne konwencji dyplomatycznych. Stanowić natomiast będzie nowy etap w **pogłębieniu wzajemnych stosunków i przygotowanie do zapowiadanej wymiany wizyt najwyższych zwierzchników naszych dwóch państw w Warszawie i Bukareszcie.**

Te wszystkie względy każą przypisywać pobytowi p. ministra Becka w Rumunii doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju współżycia polsko - rumuńskiego.

Kulturalna i organizacyjna praca na wsi

przynosi trwałe owoce

Min. J. Poniatowski o warunkach rozwoju produkcji rolniczej

Dnia 19 bm. w ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja prasowa, na której minister p. J. Poniatowski poinformował zebranych o podstawowych tendencjach i o warunkach rozwoju produkcji rolniczej.

W dłuższym przemówieniu, ilustrowanym wykresami i tablicami statystycznymi, p. minister podkreślił, że od dostatecznie szybkiego rozwoju produkcji rolniczej w Polsce zależy bezpośrednio możność zrealizowania następujących **trzech podstawowych dla naszej przyszłości postulatów:**

1) zapewnienie Polsce — dopóki jest ona rolniczą — **równomiernego i wystarczającego tempa wzrostu dochodu społecznego;** 2) zapewnienia takiego **wzrostu eksportu rolniczego,** aby w dalszym ciągu był on w stanie przyczynić się w decydujący sposób **do utrzymania czynnego bilansu handlowego,** przy ciągle rosnących naszych potrzebach importowych; 3) zapewnienia wsi polskiej nie tylko **zwiększonej skali dochodu gotówkowego,** ale również wybitnie **podniesionej skali własnej konsumcji żywnościowej,** tak ze względu na dalsze narastanie przeludnienia wsi, jak i ze względu na pilną konieczność przerwania stanu niedożywiania wsi.

Mówiąc o inwestycjach w rolnictwie, minister zaznaczył, że sumy niezbędne dla dostatecznego zainwestowania warsztatów rolnych są tak znaczne, iż chociażby z tego tytułu drogę kredytu i kapitalizacji pieniężnej może odegrać rolę tylko pomocniczą. Ilustracją tego twierdzenia może być obliczenie wskazujące, że **dla doprowadzenia wszystkich drobnych gospodarstw w Polsce do poziomu zainwestowania najzamożniejszych gospodarstw chłopskich z centralnej Polski** (nawet nie z zachodniej) **potrzebaby teoretycznie kilkunastu miliardów złotych.**

Skoro te miliardowe sumy nie mogą stanowić elementu realnych przewidywań ani w drodze doprowadzenia kredytu z zewnątrz, ani tembardziej w drodze pieniężnych oszczędności wsi to podstaw dla tych procesów musimy szukać gdzieindziej. Zwiększenie produkcji daje się osiągnąć bądź przy większym nacisku na lepsze wyposażenia inwestycyjne, bądź przez większy nakład pracy przy eksploatowaniu gospodarstwa.

Omawiając zbiory zbóż, p. minister podał szereg ciekawych cyfr, z których wynika, że podczas gdy **wzrost przeciętnych zbiorów w ostatniem 3-leciu** w porównaniu z trzechleciem poprzednim wynosi **w całej Polsce dla czterech głównych zbóż około 4 proc.,** to taka sama przeciętna dla poszczególnych grup województw wykazuje wzrost **w woj. wołyńskim i woj. południowo - wschodnich o 16 proc., w woj. nowogródzkim i poleskim — o 24 proc.,** a jednocześnie wzrost **w woj. centralnych wynosił niecałe 3 proc., zaś woj. pomorskie i poznańskie wykazują spadek.** Podobnie kształtują się cyfry zbiorów ziemniaków.

Narastanie pogłowia inwentarza żywego, poczynając od 1929 r. **wykazuje analogiczną tendencję,** przy niewielkich tylko różnicach dla poszczególnych województw.

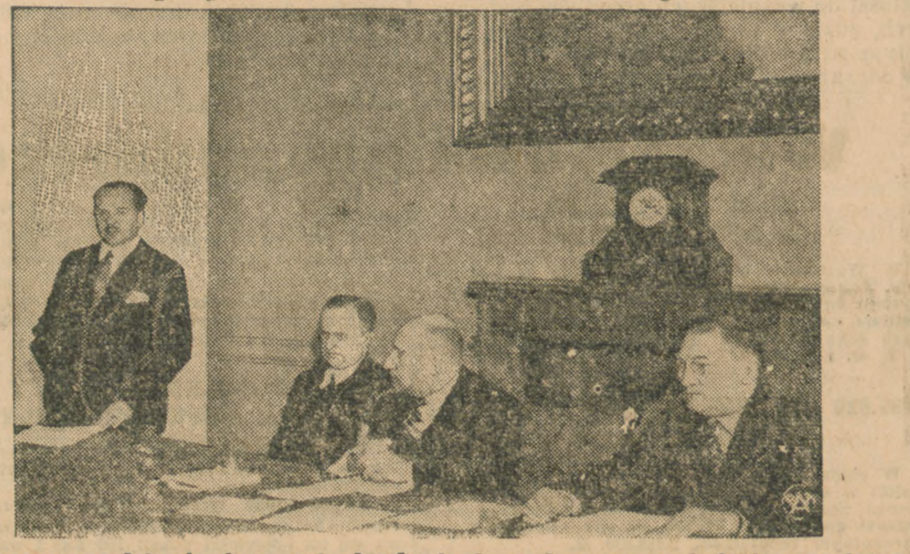
W zakresie produkcji h o d o w l a n e j w latach 1929 — 1935 **udział większych gospodarstw w pogłowiu bydła rogatego spada z 9,8 do 7,6 proc., w pogłowiu trzody chlewnej z 9,4 na 6,2 proc.,** przy czym spadek ten ujawnia się nawet w liczbach absolutnych. W zakresie produkcji r o ś l i n n e j w okresie 1932 — 1935 **postęp w gospodarstwach drobnych jest szybszy niż w gospodarstwach większych,** przyczym te ostatnie w niektórych dziedzinach wykazują **nawet pewne cofnięcie.**

W konkluzji swego przemówienia p. minister stwierdził, że odbywający się w Polsce po wznowieniu państwa wzrost produkcji rolniczej uległ tylko krótkotrwałemu zahamowaniu w latach 1930 — 1933, po czym mimo trwających warunków kryzysowych rozpoczął się dalszy wzrost i to we wzmożonym tempie.

Wybitna n i e r ó w n o m i e r n o ś ć postępu poszczególnych dziedzin i częściowe nawet **cofanie się produkcji dzielnicy zachodniej (Poznań i Pomorze) pozostaje w wyraźnym związku z faktem różnego stopnia związania rolnictwa poszczególnych terenów z rynkiem towarowym i pieniężnym.** Podrożenie kredytów, podrożenie środków technicznych przecierpiała najsilniej część kraju korzystniej pod tym względem poprzednio sytuowana. **Odbił się kryzys ostrzej w województwach, w których produkcja większej własności stanowiła poważniejszy odsetek.** Natomiast narastająca aktywność woj. wschodnich, ich szybkie tempo przezwyciężenia kryzysu, dodatnio ilustruje pozytywne wyniki kulturalnej i organizacyjnej pracy państwa, przynoszącej owoce trwałe, mimo kryzysowe wstrząsy.

Wobec jawnej niemożności liczenia na to, że w bliskim czasie może być dostarczona rolnictwu polskiemu obfita możność czerpania z zewnątrz gospodarstwa nowych środków kapitałowych na intensyfikację gospodarstw — staje się **twardą koniecznością poleganie na tych formach intensyfikacji gospodarstw, które przy najmniejszym napływie kapitału spełnione być mogą, które przez podniesienie poziomu umiejętności technicznej i przez wyzyskanie własnej pracy wsi otwierają rolnictwu polskiemu dalsze i trwałe drogi rozwoju.**

Walny zjazd Związku Dziennikarzy RP



Zdjęcie nasze przedstawia fragment obrad zjazdu podczas przemówienia p. ministra Kościałkowskiego. Za stołem prezydialnym siedzą od lewej: red. Władysław Dunin-Wąsowicz, prezes red. M. Ścieżyński i sekretarz generalny red. Medard Kozłowski.

Wilno w Obozie Zjednoczenia Narod.

Pierwsza kadra organizacji miejskiej OZN na terenie województwa wileńskiego

Wilno (PAT). W dniu 19 bm. odbył się w Wilnie zjazd organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zjazd poprzedziło w godzinach rannych nabożeństwo, odprawione w Ostrej Bramie. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz Rossa, gdzie u stóp mauzoleum, kryjącego serce marszałka Piłsudskiego, wśród uroczystej ciszy złożyli wieniec: prezydent St. Starzyński, dyr. Wł. Barański i prof. K. Górski.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 12.15 w teatrze miejskim na Pohulance. Salę teatru wypełnili uczestnicy zjazdu w liczbie zgórą 700 osób.

Po wstępnym zagajeniu, dyr. Barański powołał prezydium, po czym wygłosił dłuższe przemówienie. Jako druga przemawiała posłanka Wanda Pełczyńska. Następnie przemawiał przedstawiciel miast prowincjonalnych woj. wileńskiego Z. Zublewicz, który wystąpił z propozycją, aby „ze względu na małą ilość miast i nieduże zaludnienie — na terenie powiatów powołać do życia zespoły mieszane, tj. wiejskie i miejskie razem, których kierownicy wchodzili by automatycznie do zespołu powiatowego."

W dalszym ciągu zabierali głos przedstawiciele: pracowników umysłowych: St. Grabowski, rzemieślników — P. Hermanowicz i robotników — St. Mularonek.

Ostatnim mówcą był prezydent St. Starzyński, który w obszernym przemówieniu rozwinął tezy, ujęte w deklaracji płk. Koca analizując możliwości realizacyjne tych tez. Prezydent Starzyński, omawiając zagadnienie pospolitego ruszenia i akcesów do obozu powiedział:

„W organizacji naszej nie ma miejsca dla karierowiczów i protektorowiczów (długotrwałe oklaski), nie chcemy ich i mieć nie będziemy. Zapraszamy do organizacji wszystkich uczciwych Polaków, nieposzlakowanych na czci i honorze, tych wszystkich którzy przedkładają dobro ogólne ponad osobiste. Dobro osobiste musi być podporządkowane ogólnemu".

Pułk. Koc jako szefa organizacji miejskiej OZN na okręg wileński, powołał inż. Władysława Barańskiego, jako wiceprzewodniczącego T. Nagórskiego i Konrada Górskiego, jako sekretarza dr. Seweryna Wysłoucha, jako skarbnika Edmunda Kowalskiego i jako członków: Hillerową, dr. Świdową, inż. Jankowskiego, inż. Goebla, Piotra Hermanowicza, Stanisława Mularonka. Powołane prezydium ma charakter tymczasowy.

Zjazd wysłał depesze do P. Prezydenta RP., Marszałka Śmigłego Rydza i płk. Adama Koca.

W godzinach popołudniowych kierownicy poszczególnych zespołów przeprowadzili zebrania organizacyjne z członkami zespołów. Dotychczas na terenie woj. wileńskiego zostały zorganizowane 34 zespoły, które tworzą pierwszą kadrę organizacji miejskiej OZN na terenie woj. wileńskiego.

Do walki ze szkodliwą gospodarczo spekulacją wzywa naczelna organizacja kupiecka

W związku z powołaniem Komisji Kontroli Cen Prezydium Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wydało odezwę do kupiectwa polskiego, w której **wzywa całe zorganizowane kupiectwo chrześcijańskie do solidarnego współdziałania w akcji przeciwstawiania się wszelkim szkodliwym gospodarczo tendencjom spekulacyjnym.** Wyrazem współdziałania w powyższej akcji ze strony kupiectwa będzie przede wszystkim stosowanie jak najbardziej wnikliwej polityki zakupu towarów na wolnym rynku po cenach, których poziom winien być wynikiem normalnej gry sił gospodarczych.

Jednocześnie Prezydium Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wyraża przekonanie, że cały zorganizowany handel polski, pragnąc w obecnym przełomowym dla życia gospodarczego okresie realnie przyczynić się do przyspieszenia procesów sprzyjających normalnemu rozwojowi koniunktury w Polsce, przeprowadzi **szczegółową analizę kalkulacji cen artykułów powszechnego zapotrzebowania,** których poziom wpływa w decydującym stopniu na skalę kosztów utrzymania szerokich mas ludności miejskiej i wiejskiej.

Kto ma pierwszeństwo przy parcelacji rządowej?

Min. Rolnictwa rozesłało do urzędów wojewódzkich pismo okólne w sprawie kwalifikowania nabywców przy parcelacji rządowej.

W myśl tego pisma nabywcami działek (kolonii) rolniczych i ogrodniczo - warzywnych mogą być jedynie osoby, których główne zajęcie i podstawę utrzymania stanowi produkcja rolnicza lub warzywniczo - ogrodnicza.

Zawodowi wojskowi, pracownicy państwowi i komunalni oraz państwowych i komunalnych instytucyj, zarówno w czynnej służbie, jak i w stanie spoczynku (na emeryturze) nie mogą być nabywcami omawianych kolonii. Wspomniane osoby mogą nabywać wyłącznie działki o charakterze nierolniczym, mianowicie mieszkaniowe, letniskowe itp.

Ograniczenia powyższe nie mają zastosowania przy kwalifikowaniu kandydatów posiadających kwalifikacje rolnicze bądź ogrodnicze, na nabywców gospodarstw wzorowych (ośrodków), sprzedawanych w drodze przetargu, o ile wymienione w ustępie 3 niniejszego zarządzenia osoby, pozostające w czynnej służbie, złożą zaświadczenie, iż wniosły prośbę o zwolnienie z pełnionych przez nich czynności, lub zobowiązanie, iż prośbę taką wniosą po przyznaniu im ośrodka.

Wyżej wskazane ograniczenia przy kwalifikowaniu kandydatów na nabywców działek winny być w zasadzie przestrzegane również i przy parcelacji prywatnej, szczególnie w okolicach specjalnie przeludnionych rolniczo.

W sprawie wywozu waluty polskiej do Gdańska

Ministerstwo Skarbu pismem skierowanym do Izby Skarbowej w Grudziądzu zarządziło co następuje:

Ustawodawstwo dewizowe gdańskie zabrania wywozu z obszaru Gdańska za granicę celną środków płatniczych, opiewających na walutę polską. Celem umożliwienia cudzoziemcom, którzy wyjechali do Polski przez inny odcinek graniczny, a wyjeżdżają za granicę celną przez Gdańsk, wywozu waluty polskiej przywiezionej ze sobą, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że **gdyby zaszedł wypadek legitymowania się przez podróżnego zaświadczeniem, na którym kontrola skarbowa stwierdziła wywóz środków płatniczych do Gdańska, zaświadczenie takie należy odebrać jako wykorzystane.** W takich przypadkach, środki płatnicze nie mogą być wywiezione za granicę bez osobnego pozwolenia.

Obniżka taryfy na przewóz cegły

Z dniem 20 kwietnia br. wchodzi w życie ulgowa taryfa na przewóz cegły zwyczajnej na dalsze odległości. Taryfa ta ma na celu umożliwienie dowozu cegły z dalszych odległości do ważniejszych ośrodków budowlanych, gdzie w okresie wiosennym przy znacznym natężeniu ruchu budowlanego daje się odczuwać brak cegły. Zniżka opłat przewozowych, przyznana nowowprowadzoną taryfą wyjątkową, rozpoczyna się na odległości 100 km i wzrasta stopniowo, wynosząc na 300 km i wyżej pełne 25%. Z uwagi na doraźny charakter termin ważności omawianej taryfy wyjątkowej zakreślony został do końca czerwca 1937 r.

Wiadomości gospodarcze

OBRADY ROLNICZE W SPRAWIE CEN

W Warszawie odbędzie się w dniu 22 kwietnia b. r. konferencja, zwołana przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych, na której zostanie omówione zagadnienie polityki cen rolniczych oraz powołana Komisja Ekonomiczna przy C. T. O. i K. R.

6.097.826 ZŁ. WYPŁACONO W LUTYM BEZROBOTNYM

W ciągu lutego r. b. wypłacono bezrobotnym zasiłki w sumie 6.097.826 zł., z tego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił bezrobotnym pracownikom umysłowym 759.296 zł., zaś Fundusz Pracy bezrobotnym robotnikom 5.338.530 zł.

Liczba pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki na wypadek braku pracy, wynosiła w lutym r. b. 9.100 osób, zaś liczba robotników, którzy otrzymali zasiłek stanowiła 144.600 osób.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 31 marca r. b. wynosił 1.429,4 miliony zł. W okresie rocznym, t. j. w porównaniu ze stanem z 31 marca 1936 roku obieg pieniężny wzrósł o 53,5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych wynosił na 31 marca r. b. 999.6 miln. zł. a obieg bilonu 429.8 miln. w czym obieg bilonu srebrnego wyrażał się kwotą 346,9 milj.

USTALENIE CENY CEGŁY

Na drugim posiedzeniu stołecznej komisji do badania cen, odbytym w dniu 19-tym bm. ustalono maksymalne ceny na cegłę zwyczajną, ręczną i maszynową loco budowa w Warszawie w wysokości 62 zł. za 1.000 sztuk. Cena powyższa obowiązuje od dnia 25 kwietnia r. b.

Rygory za przekraczanie ceny maksymalnej cegły są do 3 tys. zł. grzywny, względnie 3 miesiące aresztu. Rygorom karnym podlegają również osoby, które pośrednio usiłowałyby naruszyć górną granicę cen cegły loco budowa przez spekulacyjne podwyższanie ceny przewozu, kosztów wyładunku, zabezpieczenia się w wypadkach kredytowych obrotów i t. p.

OBNIŻENIE TARYFY NA PRZEWÓZ CEGŁY

Dnia 20 kwietnia r. b. weszła w życie ulgowa taryfa na przewóz cegły zwyczajnej, pełnej na dalsze odległości.

Zniżka opłat przewozowych, przyznana nowo wprowadzoną taryfą wyjątkową (wh-35) rozpoczyna się na odległości ponad 100 km i wzrasta stopniowo, wynosząc na 300 km. i wyżej pełne 25 proc. Termin ważności tej taryfy wyjątkowej — do końca czerwca 1937 r.

WZROST WYWOZU WYROBÓW HUTNICZYCH

Wywóz wyrobów hutniczych w marcu wykazał w porównaniu z lutym wzrost z 25.816 do 32.749 ton, czyli o 26,85 proc. Wpłynął na to w znacznej mierze wywóz materiału nawierzchni kolejowej do Iranu (o 4.677 ton).

ULGI PODATKOWE DLA NABYWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Okólnikiem L. D. V. 20651-2-37 Min. Skarbu, interpretując dekret P. R. 7. V. 1936 o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych, wyjaśniło, że pod pojęcie motocyklów w rozumieniu powyższego dekretu podpadają rowery, zaopatrzone w silniki, o pojemności do 100 ccm.

Ani piędź ziemi polskiej nie może przejść w obce ręce

Lwów, 20. 4. (ag) Rada Ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego powzięła jednogłośnie uchwałę, zobowiązującą Mał. Towarzystwo Rolnicze do zrobienia wszystkiego, co leży w jego mocy, aby więcej ani piędź ziemi polskiej nie przeszła w ręce obce.

Depesze w paru słowach

OKRĘGOWE TOW. POP. BUD. PUBL. SZKÓŁ POWSZ. NA WOŁYNIU. ogłosiło swoje sprawozdanie. W okresie sprawozdawczym ukończono budowę 9 murowanych budynków szkolnych i 24 drewnianych z 83 izbami szkolnymi oraz 33 mieszkań dla nauczycieli, rozpoczęto budowę 15 murowanych i 16 drewnianych budynków z 117 izbami oraz 25 mieszkaniami dla nauczycieli.

RADA OGÓLNA MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO przyjęła nowy statut, w którym umieszczono paragraf, że do Towarzystwa mogą należeć tylko osoby pochodzenia aryjskiego.

KOMITET KONKURSOWY NAGRODY IM. LEONA GALLEGO przyznał dwie nagrody po zł. 1.500 każda: Izie Kuźmińskiej za pracę „Pierwsza tragedia klasyczna w repertuarze W. Bogusławskiego" i Piotrowi Wrońskiemu za pracę „Działalność Wędrowca w latach 1884—1887, jako wyraz rozpowszechniania się nowych prądów artystycznych."

NA KOPALNI „PREZYDENT MOŚCICKI" W CHORZOWIE trwa od kilka dni strajk okupacyjny ponad 800 pracowników. Przy wejściu ustawiono stoły, na których rodziny strajkujących składają żywność.

DO KRAKOWA zaczęły już przybywać liczne wycieczki z całego kraju, które po odwiedzeniu krypty św. Leonarda i kopca na Sowińcu, zwiedzają Kraków i jego zabytki.

KOŁO WSI BURAKÓW POD WARSZAWĄ, płynący łódką po Wiśle Władysław Bartosiński usłyszał wołanie o ratunek. Gdy pospieszył z pomocą, w ostatnim momencie udało mu się wciągnąć do łodzi tonącego, którym okazał się student 22-letni Edward Górka. Student był nagi i miał ręce związane drutem. Przebywa on w szpitalu, a z powodu długotrwałej nieprzytomności młodzieńca, policja nie mogła dotychczas dowiedzieć się od niego szczegółów zbrodni.

JAK DONOSZĄ Z SOSNOWCA, wdowa po Pawle Grzeszolskim — Pelagia Staciwińska Grzeszolska wystąpiła do Ubezp. Społ. z wnioskiem o przyznanie jej renty wdowiej.

BERLIN LICZY, według obecnie ukończonego spisu, 6319 lekarzy. Z ogólnej liczby lekarzy 23,3% stanowią lekarze wyznania mojżeszowego, gdy się weźmie pod uwagę żydów w ogóle, stanowią oni [illegible]5,1%. Do partii narodowo-socjalistycznej należy 1209 lekarzy, do S.A. — 650, S. S. — 212, do nar.-soc. — korpusu motorowego — 237, do „Hitlerjugend" — 114.

W MIEJSCOWOŚCI NIEMIECKIEJ PINNEBERG wybuchła niebywała epidemia szkarlatyny o ciężkim przebiegu. Do tej pory zanotowano przeszło 300 wypadków i to przeważnie wśród osób starszych. Brakło miejsc w szpitalach, musiano więc ustawić baraki Czerwonego Krzyża. Szkoły oraz wszystkie lokale rozrywkowe zostały zamknięte. Urzędowanie poważnie ograniczono.

KISZYNIÓW I OKOLICE JEGO zostały nawiedzone gwałtowną epidemią wścieklizny, której ulegają zarówno psy, jak i bydło oraz ptactwo domowe.

Z LONDYNU donoszą, że król Egiptu Faruk I z matką i 4 młodszymi siostrami, po pobycie w Szwajcarii przyjechał do Anglii, gdzie zostanie aż do uroczystości koronacyjnych.

W CHINACH na skutek klęski suszy szerzy się zastraszająco liczba ofiar głodu. W jednej z prowincyj głoduje 5 milionów mieszkańców, a 3 tys. dzieci zmarło z głodu.

GŁOSY I ODGŁOSY

Korsarze słowa

(s) Z właściwym sobie humorem i sarkazmem Kornel Makuszyński rozprawia się na łamach „Kurjera Warszawskiego" z ohydnymi przekładami powieściowymi, gromiąc korsarzy słowa w ten sposób:

„W tym miejscu zwracam się do znamienitych prawników z uniżonym pytaniem, aby i mnie i nas wszystkich, głęboko zatroskanych oświecili: czy prawo nie przewidziało zniesławienia i ciężkiej obrazy mowy ojczystej? Skoro krwisty szewc wyrazi się niewytwornie o licznej rodzinie stolarza, stolarz bieży do sądu, a tam pan sędzia czyni mu sprawiedliwość. Setki małpoludów po sto razy naigrawa się złośliwie i obraża nasze wspólne dobro i nie można takiego zaprowadzić za kołnierz przed sędziego? A chyba nic by nie było prostszego, jak wydawcę potwornej książki i koszmarnego jej tłumacza zawezwać przed sądy za znieważenie i złośliwe uszkodzenie cudzej własności. — „Do więzienia, do więzienia, bez dalszego tłumaczenia!" — radzi wybornie, pan Fredro. — Bez „tłumaczenia", albo za tłumaczenie".

Organizacja w służbie obrony Państwa

W artykule pod tyt. „Cel główny", umieszczonym w Polsce Zbrojnej płk. Adam Rudnicki stwierdza, że po dwóch miesiącach pracy, Obóz Zjedn. Narodowego, zatacza coraz szersze kręgi, stając się z dnia na dzień naprawdę ruchem żywiołowym:

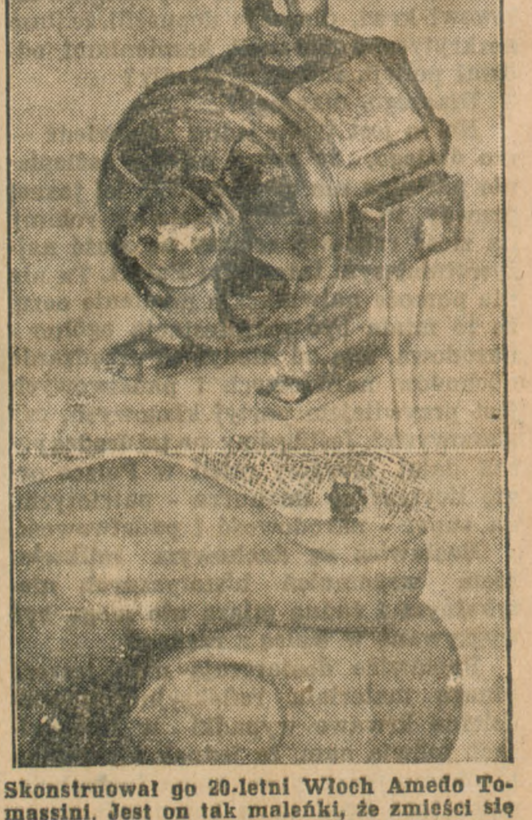
Obóz Zjednoczenia Narodowego jest dopiero w stadium organizacji. Chyba nikt nie mół i nie może się łudzić, że w ciągu 2 miesięcy można było dokonać tego, na co nie wystarczyły doświadczenia ostatniej wojny i ośmnaście lat życia niepodległego. Ale planowy, pełen rozwagi bieg pracy, głębokość jej zasięgu i trwałość od samego początku solidnie budowanych fundamentów — świadczy, że powstaje gmach wielki, pod którego dachem znajdą się wszyscy po polsku czujący Polacy. Wielka organizacja całego Narodu Polskiego w służbie Obrony Państwa.

Chwyty żydowskich przemysłowców

O metodach i chwytach przemysłowców żydowskich, w stosunku do konkurencyjnych firm chrześcijańskich pisze „Kurjer Poznański" w swej korespondencji z Łodzi:

Ostatnio ujawniono w Łodzi niezwykle charakterystyczny fakt. Oto żydowska firma „Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu", własność Wiślickiego brata słynnego, niedawno zmarłego żydowskiego polityka i „króla południowych owoców", za pośrednictwem również Żyda, Krotoszyńskiego, zwanego „królem chałupników", sprzedawała żydowskiemu potentatowi włókienniczemu Eitingonowi sztuczną przędzę mniej więcej o dwa złote na kilogramie taniej niż pozostałym fabrykom. Oczywiście w tych warunkach chrześcijańskie fabryki, produkujące takie same tkaniny jak i Eitingon, były systematycznie „bite". Konkurencja w tych warunkach była prawie niemożliwa, gdyż Eitingon mając tańszy surowiec mógł z zyskiem sprzedawać go po cenie niższej niż koszty własne chrześcijan!

Najmniejszy silnik świata



Skonstruował go 20-letni Włoch Amedo Tomassini. Jest on tak maleńki, że zmieści się swobodnie na paznokciu. Wysokość jego wynosi 3 mm, waga 0,16 gr a moc jaką rozwija 0,0008 KM. Mimo to, jak zdradza powiększenie, podobny jest w każdym szczególe do normalnego motoru.

Miłość i vendetta

Wywczasy młodej Angielki na Korsyce - Beznadziejna miłość doprowadza do walki bratobójczej - Śmiertelne strzały na 100 kroków - Stara rodzina korsykańska ofiarą vendetty

A j a c c i o. W miasteczku Bastia na Korsyce odbył się pojedynek, w którym zginęli dwaj bracia. Obyczajem korsykańskim następstwem tego jest pasmo dalszych nieszczęść, vendetta nie spocznie zanim nie wyginie cała rodzina obu ofiar pojedynku.

Każdy Korsykanin ze czcią wymawia nazwisko P a o l i. Nosił je przecież **jeden z największych bohaterów tej wyspy**, szczycącej się do dziś dnia swą wolnością. Bracia Pierre i Marco Paoli pochodzili z rodziny tego właśnie bohatera narodowego Korsyki. Myśliwstwo i oprowadzanie turystów było ich zawodem. Widywano ich **zawsze** razem w jak największej zgodzie, **aż** nie zjawiła się na wyspie pewna **młoda Angielka.**

„Miłość moja należy do innego"

Miała lat 20, nazywała się Irena Buller była piękna i pełna życia. Przyjechała z Paryża, aby spędzić na Korsyce swe krótkie wywczasy. Przypadkowo poznała się z rodziną Paoli a więc i z braćmi. Piotrem i Markiem. Odtąd rozpoczęła się **wielka tragedia tej rodziny.**

Już po kilku dniach okazało się, że **obaj bracia zakochali się w pięknej Angielce.** Jeden nie zdradził się przed drugim, ale każdy znalazł sposobność, by w tajemnicy przed bratem wyznać pięknej miss swoją miłość. Obaj dostali kosza, bo Irena Buller nie miała zamiaru nawet flirtować z młodymi korsykaninami. Zgodnie z prawdą wyznała im, że serce jej już zajęte: **w 18-ym roku życia zaręczyła się w Paryżu z pewnym dyplomatą. Za kilka miesięcy miał się odbyć ślub.**

Walka bratobójcza o nic

Nie wiedziała p. Buller co to korsykańska namiętność. Obaj bracia nie dawali za wygraną i zamęczali ją wyznaniami miłości. Nie było innej rady jak czym prędzej **opuścić Korsykę, aby uwolnić się od natrętnych młodzieńców.**

Teraz dopiero — wbrew wszelkiej logice — rozgorzała na dobre **walka między Markiem i Piotrem.** Jeden wyrzucał drugiemu, że wyznaniami miłosnymi wypędził pannę Buller z Korsyki. Coraz namiętniejsze były wzajemne oskarżenia a interwencja przyjaciół, pragnących braci pogodzić nie dała żadnych wyników. Pewnego wieczoru postanowili **szukać w pojedynku rozstrzygnięcia: kto ujdzie z życiem będzie mógł wyjechać do Paryża by zmiękczyć serce pięknej Angielki.**

Dwa strzały o świcie

Nawet żandarmerii nie udało się ustalić szczegółów pojedynku, który odbył się nazajutrz o świcie. Nie odnaleziono żadnego świadka, nikt rzekomo nie asystował przy spotkaniu.

Na ucho mówią sobie jednak w Bastii, że pojedynek miał następujący przebieg:

W wąskiej kotlinie górskiej spotkali się bracia wraz z sekundantami. Pewien stary lekarz korsykański odmierzył dystans. Stanęli plecami do siebie i na komendę lekarza każdy zrobił 50 kroków, potem odwrócili się i **równocześnie padły dwa strzały.**

Oba były celne: Marco zmarł natychmiast, Pierre o 10 minut później.

Zemsta za poległych

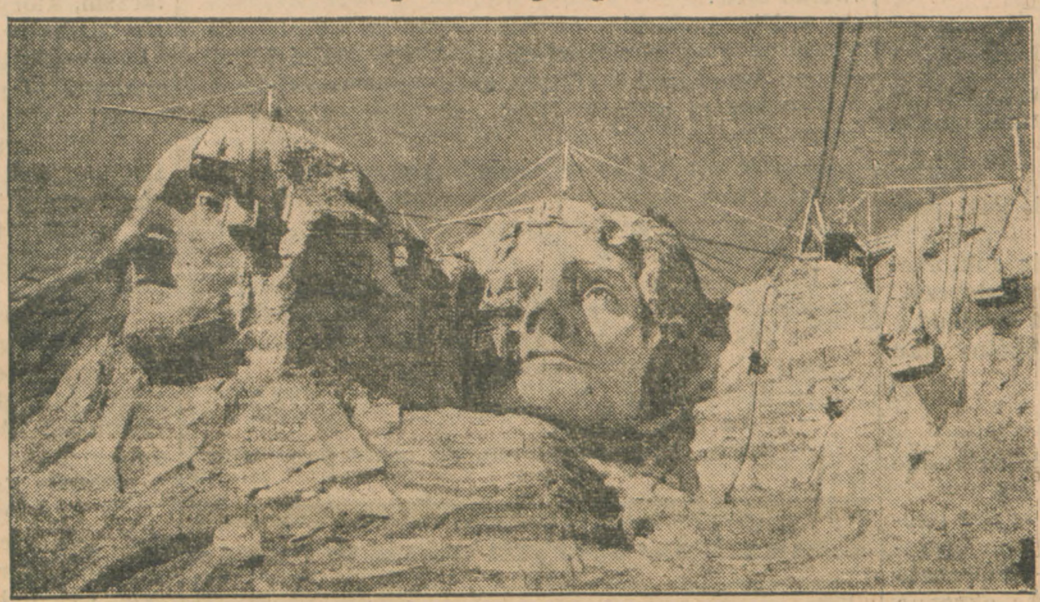
Na tym właściwie powinna zakończyć się tragedia miłosna, walka o serce Ireny Buller.

Na Korsyce obowiązuje jednak dziś jeszcze prawo „vendetty": **śmierć musi być pomszczona krwią bliższych i dalszych krewnych;** vendetta potrafi wytępić nieraz całe rodziny.

Rodzina Paoli podzieliła się **na dwa wrogie obozy; jedni ujmują się za Markiem, drudzy za Piotrem.** Ci mścić będą krwawo śmierć jednego, tamci drugiego. Żaden Paolo nie odważy się wyjść bez nabitej broni ze swego domu. Daremne są starania władz sądowych i żandarmerii, aby doprowadzić do pojednania obu stron.

Irenę Buller przesłuchiwały w Paryżu władze śledcze. Przesłuchy były krótkie: okazało się, że z całą tą historią nie ma ona nic wspólnego. Bo i **cóż temu winna piękna Angielka, że dwaj Korsykanie stracili dla niej rozum i życie?**

Rzeźby olbrzymy w skale



Szczyt Rushmore w „Czarnych górach" stanu Dakota (USA) przyozdobiony jest głowami zasłużonych prezydentów Ameryki, wykutymi w skale przez jej najlepszych rzeźbiarzy. Dumnie ze szczytu spoglądają olbrzymie oblicza prezydentów Waszyntona i Dżeffersona, do których towarzystwa przybędzie jeszcze twarz surowego prawodawcy Lincolna. Prace rzeźbiarskie trwają już od roku 1927.

Wiadomości sportowe

NA KASPROWYM ROZGRYWAJĄ JESZCZE ZAWODY.

Krakowski Okręg Narciarski zorganizował na trasie **biegu zjazdowego z Kasprowego** do Hali Goryczkowej **zespołowy zjazdowy bieg narciarski** między Krakowem a Katowicami.

Bieg ten wygrały Katowice w składzie Rybicki, Walczak, Rozdron, Szymański i Roher w czasie ogólnym 14:04 min. przed Krakowem w składzie: Ehrlich, Lasota, Turnau, Profic, Bośniacki — 14:11.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Rybicki (Śląski Klub Narciarski) w czasie 2:03 min.

BIEG NA PRZEŁAJ PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI

Kraków (PAT). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski na trasie 1300 metr. Dotychczas zgłosiły udział: Nowacka (AZS—Warszawa), Wodnicka (Zjednoczone — Łódź), Makówna (KS. Ciszewski Bydgoszcz) oraz kilkanaście zawodniczek miejscowych. Start i meta na stadionie miejskim.

ANGIELSCY PIŁKARZE W NIEMCZECH

Dla wyrobienia młodych talentów piłkarskich Niemiecki Urząd Piłki Nożnej sprowadza drużynę zawodowców angielskich Manchester City na tournee do Niemiec. Drużyna angielska rozegra w czasie od 6 do 22 maja r. b. **5 spotkań z niemieckimi juniorami.**

Dyskwalifikacja Peterka

Wydział Gier i Dyscypliny, Ligi PZPN nałożył 2-tygodniową dyskwalifikację na gracza Ruchu, Teodora Peterka, za słowną obrazę sędziego na zawodach Ruch — Nemzeti w dniu 29 ub. m. Kara dyskwalifikacji liczy się od 20 bm.

Chińczyk Kho - Sin - Kie sensacją turnieju tenisowego w Atenach

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Atenach sensacją było zwycięstwo chińczyka Kho-Sin-Kie, który w ćwierćfinale pokonał znanego Włocha Stefani w 4-ch setach 6:4, 8:6, 4:6, 6:3.

Piłkarze Pragi pokonali Berlin 4:2.

Praga, PAT W obecności 20.000 widzów rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski w Pradze pomiędzy reprezentacjami Pragi i Berlina.

Wygrała drużyna Pragi w stosunku 4:2 (2:1).

Wielkie Pomorskie Igrzyska Sportowe w Toruniu

Bierze udział 1500 zawodników i zawodniczek

W dniach 1, 2 i 3 maja 1937 roku na boisku miejskim w Toruniu odbędą się Pomorskie Igrzyska Sportowe, w których wezmą udział reprezentacje miast wydzielonych: Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza, Inowrocławia, Włocławka i Torunia oraz z wszystkich powiatów z terenu Okręgu Korpusu Nr. VIII. W imprezie tej reprezentowane są wszystkie niemal dziedziny sportu, jak: siatkówka, lekkoatletyka, piłka nożna, strzelectwo oraz kolarstwo. Po raz pierwszy Toruń urządza zawody sportowe o tak imponującym programie i przy udziale około 1.500 zawodniczek i zawodników pomorskich.

Szczegółowe programy zawodów podamy w najbliższym czasie.

Automobilowy raid krajoznawczy po Polsce

Z pojęciem raidu samochodowego kojarzy się zazwyczaj przekonanie, że raid taki tworzą wyłącznie wyczyny znakomitych „rekinów", szosowych oraz karkołomne i ryzykowne pożeranie przestrzeni, wyłącznie na stukonnych wozach najprzedniejszych marek. Nic dziwnego, że przeciętny automobilista, stroni od udziału w takich imprezach, nie bez słuszności rozumując, że szkoda jego wysiłków i wydatków, jeżeli tak czy inaczej nie może sięgnąć po istniejące zresztą tylko w wyobraźni „laury motoryzacyjne".

Zgoła inny charakter posiadać będzie „Raid krajoznawczy po Polsce", stanowiący ciekawy konglomerat sportu samochodowego z turystyką krajoznawczą. Wystarczy wskazać, że regulamin raidu przewiduje dodatnie punktowanie tylko przeciętnej szybkości do 40 kilometrów na godzinę, a więc tempa na które może sobie pozwolić najbardziej początkujący automobilista i to z możliwością zdobycia większej ilości nagród, ogólna ilość których dosięga 100.

Regulamin raidu dla interesujących się imprezą wysyła na żądanie sekretariat Polskiego Touring Klubu w Warszawie (Kredytowa nr. 5).

Jubileusz najbardziej zasłużonego dla narciarstwa polskiego klubu

Uroczystości jubileuszowe 30-lecia S. N. P. T. T. ściągnęły do Zakopanego licznych przyjaciół tego tak dla narciarstwa zasłużonego klubu i miały niezwykle podniosły i serdeczny charakter.

W urządzonym przez sekcję jubileuszowym **biegu zjazdowym** ze szczytu Kamienistej wzięli udział liczni członkowie tejże sekcji **z old - boyami,** którzy stali jeszcze u **kolebki narodzin tego najstarszego klubu narciarskiego w Polsce.** W tej grupie (old-boyów) wygrał bieg **inż. Kaliciński** w czasie 4:11, przed **Bujakiem** Franciszkiem, pierwszym dwukrotnym mistrzem Polski, Krzeptowskim Andrzejem, inż. Kazimierzem Schielem i najstarszym zawodnikiem narciarskim Henrykiem Bednarskim.

W grupie seniorów bieg wygrał **Marusarz Stanisław** w czasie 2:37 przed swoim bratem **Andrzejem.**

W biegu pań pierwsza była w czasie 4:33 Stopkówna Zofia przed Marusarzówną Heleną i Elą Ziętkiewiczową.

W grupie juniorów zwyciężyli b. dobrze zapowiadający się bracia: Kula Stanisław przed Janem i Danielem.

Po zawodach goście podejmowani byli przez sekcję narciarską obiadem w schronisku na Pysznej.

Życie na wesoło

KOMPLEMENT.

Maria Teresa zapytała pewnego posła, którego jej właśnie przedstawiono, czy też uważa księżnę M. za najpiękniejszą kobietę na dworze. „Jeszcze przed dwoma minutami byłem tego zdania, Waszą Cesarska Mość!" — odpowiedział poseł.

MODLITWA

Mały Jaś klęczy przy swoim łóżku i odmawia pacierz. Jego siostrzyczka przeszkadza mu w modlitwie, łaskocząc go w gołe pięty. Jaś wyprowadzony z cierpliwości, przerywa modlitwę i mówi:

— Przepraszam Cię. Boziu, na chwileczkę. Muszę tylko Marysi dać kilka razy w zęby!

NIEDOLE MAŁŻEŃSKIE

Do znanego adwokata, specjalisty od spraw rozwodowych, przychodzi jakiś jegomość i oświadcza, że pragnie się natychmiast rozwieść.

— Od jak dawna jest pan żonaty? — pyta mecenas.

— Od dwunastu lat, panie mecenasie.

— Jakto! I teraz tak odrazu zapragnął pan rozwieść się z żoną?

— Tak panie mecenasie, — wyjaśnia klient. — Przez dwanaście lat nic nie mąciło naszego szczęścia: żadnych kłótni, żadnych scen małżeńskich. Lecz od wczoraj, życie moje stało się piekłem,

— Cóż się stało takiego?

— Ach! panie mecenasie drogi — wczoraj ta zmora wróciła do mnie po dwunastu latach nieobecności!

OSTATNIE ŻYCZENIE

Zbliża się krytyczna chwila. Właśnie obcięto włosy skazanemu na śmierć. Ksiądz. prokurator, adwokat i dyrektor więzienia stoją dookoła. Pada pytanie:

— Czy macie jakie życzenie? Może wypilibyście szklankę dobrej wódki?

— Nie, dziękuje.

— Może papierosa?

— Nie dziękuję.

— Jest taki zwyczaj, że spełnia się ostatnie życzenie skazanego. Czegobyście chcieli?

— Chciałbym nauczyć się po angielsku z prawdziwym londyńskim akcentem!

NAIWNA

— Franiu zawołaj dorożkę, pan profesor wyjeżdża w podróż naokoło świata.

— Jakto? Dorożką?



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL ❦ ❦ ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

Doktór Cassier spojrzał przelotnie na front pałacu Grioniego, przed którym się znaleźli wreszcie.

— Wszyscy żyją, panie Grioni, żywi i umarli. Ludzie, którzy przed wiekami kochali i cierpieli w tym pałacu, też żyją. Doktór Oesterberg również żyje... Pan żyje... i ja... Jak? To już inna sprawa, bo w gruncie rzeczy to są cienie. Tak kochany panie, wszyscy jesteśmy tylko cieniami i niczym więcej!

V.

TRUP KIBIETY W TAJEMNICZYM LOCHU

— Właściwie to jest wzbronione, proszę pana. — Grażyna z uśmiechem pochyliła się niżej nad paletą. — Nie mogę pracować należycie, gdy ktoś mi się przygląda zanadto.

— Przepraszam. Odejdę w tej chwili, jeśli pani sobie życzy.

— Ach, nie! Niech pan zostaje, panie doktorze! Zrobię jeszcze parę refleksów i na dziś wystarczy... Czy pan dobrze śpi w tym zaczarowanym pałacu?

— O tyle dobrze, o ile mi pozwala ogólny stan zdrowia. Dlaczego pani pyta?

— Bo podobnie tu w nocy straszy.

Doktór Cassier uśmiechnął się.

— Słyszałem o tym od Grioniego, ale sam nie zauważyłem nic nadzwyczajnego.

— A jednak coś w tym jest! — podchwyciła panna Morzeńska. — Dziewczyna, która tu pana obsługuje, jest córką bardzo zacnych ludzi — mieszkam u nich — otóż Giulia mi opowiadała takie okropne historie, że włosy stają dęba. Przysięgała na wszystkich świętych, że sama słyszała w nocy, jak drzwi trzaskają, choć nie ma żadnych przeciągów, jak ktoś chodzi i wzdycha ciężko. Twierdzi poza tym, że słyszała kiedyś krzyk kobiety.

— To są zabobony, panno Grażyno.

— Być może. Nie bardzo mnie zastanawia, że lud tutejszy wierzy święcie w te upiorne historie, bo wenecjanie są z tego znani, ale Giulia, która jest niewątpliwie rozsądną i nawskroś współczesną dziewczyną, gotowa pod przysięgą zeznać, że w tym pałacu dzieją się niesamowite rzeczy.

W obszernej sali na kilka chwil zapanowało milczenie. Potem panna Morzeńska usłyszała za plecami szczególnie podniecony głos.

— Panno Grażyno... czy wolno zadać pewne... niedyskretne pytanie?

Dziewczyna położyła pędzel i paletę i odwróciła się powoli. Jej spokojne jasne oczy spotkały wzrok doktora Cassiera.

— Jeśli to będzie dotyczyło pana Berezowicza, powiem, że go kocham bardzo jak człowieka, z którym pójdę przez życie.

Pod jej spojrzeniem na policzki Cassiera wystąpił lekki rumieniec.

— Dlaczego pani tak mówi, panno Grażyno? Przecież... przecież nie jestem swatem mojego przyjaciela pana Grioniego.

— Pana Grioniego?... — powtórzyła zdumiona.

— Tak. Nie trzeba być bardzo spostrzegawczym, by stwierdzić, że jest po uszy w pani zakochany. Nie spuszcza oczu z pani, gdy jest w pobliżu. Ale to nie ma nic wspólnego z pytaniem, które chciałem zadać.

Teraz dziewczyna się zarumieniła.

— Signor Grioni?... — wyjąkała zmieszana. — Naprawdę nie zauważyłam... Mówię zupełnie szczerze... Ale pan... pan...

— Tak... chciałem zapytać, czy pani używa nazwiska ojca?

— Nie — odparła ozięble. — Matka wyszła powtórnie za mąż, gdy miałam dwa lata. Później mnie ojczym adoptował i dlatego noszę jego nazwisko.

— A pani ojciec? Niech się pani nie gniewa, panno Grażyno.

— Nie znam ojca — oświadczyła gorzko. — Matka mi o nim nigdy nie opowiadała, nawet przed śmiercią nie wymieniła jego nazwiska. Umarła przed czterema laty.

Dłoń doktora Cassiera zacisnęła się mocniej na rzeźbionym oparciu antycznego krzesła weneckiego.

— Jakie było panieńskie nazwisko pani matki? — zapytał chrapliwym głosem.

— Wanerówna....

— A na imię miała?

— Zofia... Nie rozumiem, do czego pan zmierza?

— Miała takie same oczy... takie same jasno złociste włosy... — mówił jakby do siebie w głębokim zamyśleniu. — Zofia Wanerówna...

Dziewczyna drgnęła i podniosła nań przerażone oczy.

— Pan znał matkę?... Pan... jest...?

— Sam nie wiem, kim jestem! — zawołał z rozpaczą. — Jestem Ahaswerem, Żydem wiecznym tułaczem, który błądzi bez wytchnienia po całym świecie, szukając na próżno spokoju!... Jestem cieniem który wszystkich zna. Znałem doktora Oesterberga, znałem Zofię Wanerównę, teraz ją w pani znów poznaję!

Dziewczyna zdrętwiała. Wyraz bolesnego naprężenia ustąpił powoli z jej twarzy. Roześmiała się cicho i szczęśliwie.

— Więc tak było?!... Znał pan moją mamusię? Może i mnie pan widział, gdy jeszcze w kołysce byłam.

— Nie, panno Grażyno, pani nie widziałem.

— Mniejsza z tym! Najważniejsze jest to, że znał pan mamusię!... Teraz rozumiem, dlaczego mi się ciągle zdawało, że coś nas łączy. Kiedy pan poznał mamusię? Musi pan wszystko opowiedzieć dokładnie.

Doktór Cassier pokręcił głową.

— Później, moje dziecko — odparł poważnie, niemal uroczyście. — Teraz nie mogę. Muszę się przyzwyczaić pierwej do myśli, że pani mamusia już nie żyje. Czy była szczęśliwa przynajmniej? Bo tak nie było, gdy ją znałem.

Dziewczyna znów spoważniała.

— Z ojczymem żyła bardzo dobrze. Zdaje mi się, że w ciągu ostatnich lat była nawet szczęśliwa. Mam wrażenie, że doznała kiedyś gorzkiego, niezmiernie ciężkiego zawodu, ale przy ojczymie, który pod każdym względem był wyjątkowym człowiekiem, o wszystkim zapomniała... tak dalece, że nigdy mi nie mówiła o moim ojcu i nawet jego nazwiska nie wymieniła. Śmierć ojczyma ją strasznie podcięła. Niedługo wytrzymała, zgasła w roku... — dorzuciła smutnie, potem uśmiechnęła się łagodnie. — Jak ja się zlękłam, gdy pan zaczął wspominać mamusię! Tak dziwnie pan wypytywał o wygląd, o nazwisko i imię, że przypuszczałam nawet... głupstwo! Nie mówmy o tym!... A przedtem, gdy pan zaczął przemawiać jakimś osobliwie uroczystym głosem, pomyślałam, że pan mi się chce oświadczyć. O, Boże, jaka jestem głupia!...

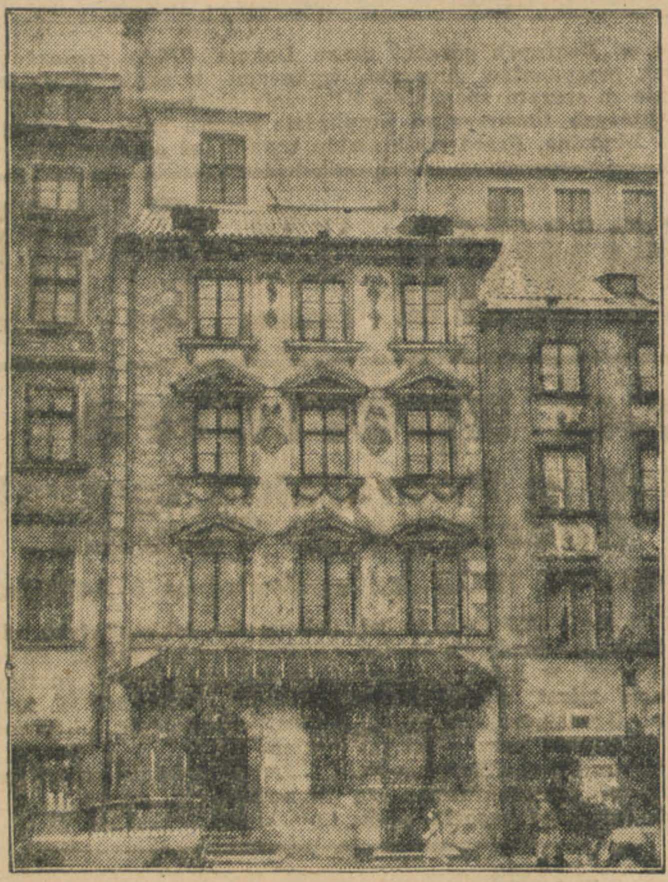
— Więc dlatego pani się zasłoniła od razu panem Berezowiczem?

Roześmiała się serdecznie.

— Oczywiście! Zresztą obawa się z tego zrodziła, że w pańskiej obecności czułam się bardzo niepewnie. Od wczorajszego wieczora byłam stale pod wrażeniem, że jesteśmy sobie znacznie bliżsi, niż przygodni znajomi. Ale chodźmy stąd! Chciałabym się wyrwać z tych ponurych ścian na powietrze. Muszę widzieć słońce, słuchając opowiadania o mamusi!

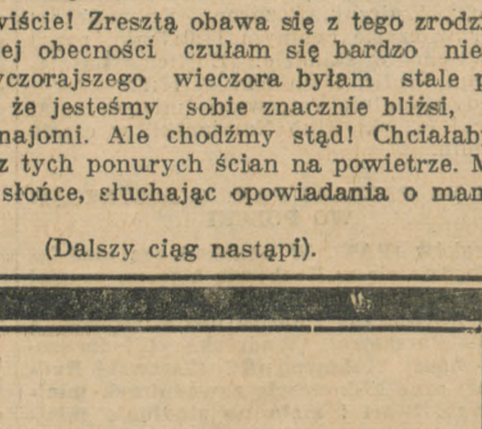
(Dalszy ciąg nastąpi).

Z zabytków starych miast w Polsce



Dom słynnej winiarni Fukiera w Warszawie





Demagogia pseudo-obrońców proletariatu

Nie lubimy zajmować się „Obroną Ludu“ bo pismo to jest naogół mało zajmujące. Pod jednym tylko względem jest ciekawe, pod względem przeżywanego wewnętrznego dramatu politycznego.

Nie naszą jest winą, że wpływy NPR na Pomorzu ulatniają się jak kamfora, i że raz po raz w prasie mówi się o rozłamie i fermentach w tym rezerwacie przedmajowej polityki najlichszego stylu z czasów sejmokracji, kiedy to kanapkowe stronnictwo N. P. R. często — gęsto bywało języczkiem u wagi rozgadanego parlamentu.

Niezapomniane to dzieje protekcji i...

Nie budźmy jednak upiora. Już zczezł, i tylko się kołacze i tłucze bezsilny w mateczniku toruńskim, osaczony przez konkurencję... z lewa.

Nie wesoła jest dola „Obrony Ludu“ organu Enperowców. Pokazało się to podczas znanego zatargu Zarządu Miasta z robotnikami, który, jak wiadomo, dzięki rozumnemu stanowisku prezydenta miasta p. Raszei został załatwiony zgodnie z interesami i miasta i świata pracy.

Zdawałoby się więc, że „Obrona Ludu“, mieniąca się być rzecznikiem tego świata pracy, powinna być zadowolona z takiego obrotu sprawy.

Tak by się logicznie zdawało.

Tymczasem jest inaczej.

„Obrona Ludu“ napadła w jednym ze swych numerów w sposób wywołujący zdumienie, na radnego p. mgr. Schaba i o co?

Posłuchajmy:

„Wywoływanie — mówił radny p. mgr. Schab — w dzisiejszej sytuacji Polski strajków, podsycanie wrzenia to nie polska robota i każdy Polak winien się jej przeciwstawić. Powołane do tego są polskie związki zawodowe. Niestety zamiast zwalczać i demaskować agentów komuny, związki te próbują licytować się z nimi“.

Radny p. mgr. Schab wyraża w końcu przekonanie, że zarząd miejski zgodnie ze swym stanowiskiem doprowadzi do pozytywnego załatwienia spraw robotników miejskich, mając na oku budżet i finanse miejskie, jak również słuszne postulaty robotników.

Pod powyższymi słowami podpisze się każdy rzetelny Polak.

A o co chodzi „Obronie Ludu“?

Im o nic nie chodzi, jak tylko o to, ażeby mącić i przeszkadzać w akcji Zjednoczenia Polskiego Narodu.

I jeszcze jedno: „Obrona Ludu“ przeżywa dramat wewnętrzno - organizacyjny i ideowy i zamiast zwalczać i demaskować agentów komuny NPR będzie musiał z nimi się licytować.

Ciekawe, czy p. Popiel zdaje sobie sprawę z tego dokąd go wiedzie jego demagogia?



Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Gosp. Wiejskiego
zgłosiło gotowość do współdziałania z OZN.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Gospodarstwa Wiejskiego uchwalił oświadczyć że chociaż Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Gospodarstwa Wiejskiego jako organizacja apolityczna, akcesów politycznych zgłaszać nie może, jednak w zrozumieniu wielkiego znaczenia zjednoczenia woli i czynu wszystkich sił Narodu dla podniesienia rozwoju i utrwalenia wielkości Państwa, zgłasza gotowość współdziałania z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyjaśnia

W związku z ukazaniem się w niektórych pismach zarzutów w stosunku do P. T. R., jakoby Towarzystwo nie przedstawiło tam, gdzie należy, sytuacji jaka się wytworzyła w rolnictwie pomorskim na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju i tegorocznego wymarzania ozimin, P. T. R. nadesłało nam wyjaśnienie, z którego wynika, że:

1) P. T. R. przedłożyło władzom groźną sytuację rolnictwa pomorskiego w związku z klęską nieurodzaju już w roku ubiegłym po żniwach w szczególności zaś na wielkiej konferencji gospodarczej odbytej w „Dworze Artusa“ w Toruniu w dniu 14 grudnia ub. r.

2) Sytuacja ta została zbadana przez władze gminne, powiatowe oraz wojewódzką komisję klęskową. Na konferencji wojewódzkiej komisji klęskowej w dniu 6. marca rb. P. T. R. wysunęło konieczność udzielenia rolnictwu pomorskiemu co najmniej tej samej pomocy w zakresie finansowo-rolnym, której udzielono przed dwoma laty Wielkopolsce na skutek klęski posuchy. Już wtedy P. T. R. sygnalizowało wymarznięcie ozimin, którego jednak wówczas, wobec ówczesnych warunków atmosferycznych, nie dało się ściśle oszacować. W związku z tym P. T. R. wysunęło konieczność uruchomienia ulgowych, niskoprocentowych kredytów siewnych. Postulaty te uzyskały poparcie Pana Wojewody Pomorskiego.

3) P. T. R. wysłało do Warszawy delegacje, które przedłożyły osobiście miarodajnym czynnikom sytuację rolnictwa pomorskiego i konieczność rychłej pomocy. Ponadto, niezależnie od delegacji, P. T. R. wysłało w tej sprawie do czynników kompetentnych szczegółowe memoriały, wskazujące w jakim zakresie i w jakich rozmiarach pomoc jest konieczna.

Znaczenie pieśni polskiej na Pomorzu
Krótki zarys dziejów Pomorskiego Związku Śpiewaczego

Rola pieśni polskiej na Pomorzu w drugiej połowie XIX stulecia była niezmiernie doniosła. **Zaważyła ona na wielu przejawach naszego życia kulturalnego i społecznego. Jej zbawiennego wpływu nie da się ująć w ramach zwykłego artykułu.**

Przyszły historyk badając dzieje upartych walk Pomorza o swe narodowe istnienie, wyznaczy kiedyś większą rolę pieśni, aniżeli to się dziś praktykuje. **Rola pieśni polskiej na Pomorzu nie jest jeszcze dostatecznie zbadana,** a znaczenie kół i związków śpiewackich nie jest jeszcze dostatecznie docenione.

A tymczasem, poza wielkim wpływem kościoła na kształtowanie się dusz polskich pod zaborem pruskim, poza olbrzymią rolą związków i stowarzyszeń gospodarczych, w **dziedzinie ducha niezapomniane po wieki znaczenie miała pieśń polska,** to też należy się jej osobna karta w pisanej historii narodu polskiego.

Oto krótki zarys tej historii.

Wbrew utartemu mniemaniu „Pomerania non cantat“, (Pomorze nie śpiewa) właśnie **na Pomorzu i w Wielkopolsce kultura pieśni polskiej stała na wysokim poziomie.**

Gdy wszelkie zamysły wywalczenia wolności z orężem w ręku zawiodły, poczęto w pieśni szukać natchnienia i ratunku. Tu i tam powstają samorzutnie chóry i kółka śpiewackie. **Już w roku 1872 napotykamy na pierwsze ślady organizowania kół śpiewackich na Pomorzu.** Dotychczas bowiem pielęgnowano zaledwie polski śpiew jednogłosowy przy chórach kościelnych. W roku 1880 powstaje myśl, **ażeby zakładać świeckie chóry przy Towarzystwach przemysłowych.** Odbywa się to w sposób prawie konspiracyjny, bo władze pruskie złym na ten ruch śpiewacki patrzą okiem. **Gdy w roku 1903 chór „Lutni“ urządza uroczyste posiedzenie i wita pieśnią powracającego z więzienia swego członka ś. p. posła Brejskiego,** późniejszego wojewodę pomorskiego, policja pruska przestraszona nie na żarty, wydała surowy zakaz urządzenia podobnych manifestacyjnych występów.

Dwa były ogniska, skąd promieniowała pieśń polska na Pomorzu: Gdańsk i Toruń. W Gdańsku **niestrudzoną działalność rozwija student Alfons Hoffmann** (obecny dyrektor Gródka), **który z prezesem Pokorniewskim** pobudza do nowego życia „Lutnię“ Gdańską. Dyrygowana przez A. Hoffmanna „Lutnia“ promieniuje na całe północne Pomorze przez objazdy miasteczek i wiosek kaszubskich.

W roku 1909 odbywa się, zwołany przez Hoffmanna, **pierwszy zjazd kół śpiewaczych w Weiherowie na Kaszubach,** na którym to zjeździe uchwalono stworzyć Związek kół śpiewaczych na Okręg Gdański, a resztę Pomorza podzielić na okręgi: Tucholski, Grudziądzki. **Do grona założycieli i niestrudzonych działaczy na niwie pieśni polskiej należy także wymienić ś. p. Abrahama, ś. p. dr. Łaszewskiego, późniejszego I wojewodę pomorskiego, p. Wybicka z Gdańska, sędziego Chmieleckiego, ks. dziekana Malachowskiego, dr. Kubacza, mec. Brejskiego, ś. p. dr. Karasiewicza i wielu innych.**

W roku 1912 inż. Alfons Hoffmann rzuca myśl założenia związku śpiewackiego na całe Pomorze.

W dniu 22 sierpnia 1912 r. zwołano zjazd delegatów do Grudziądza, przewodniczył adwokat Stefan Łaszewski. **Na zjeździe tym uchwalono założyć związek śpiewacki na całe Prusy zachodnie.**

Dnia 12 grudnia 1912 r. powtórny zjazd delegatów wybrał pierwszy zarząd w następuj. składzie: ks. Alfons Mańkowski z Lembarga, patron, L. Makowski z Torunia prezes, mec. Szychowski wiceprezes, Władysław Hoffmann z Sierakowic dyrygent, Fiołka z Torunia — sekretarz, Adolf Bonin — skarbnik, Goździewicz z Torunia — radny.

* * *

Pomorski Związek Śpiewacki obchodzi w tym roku jubileusz 25-lecia swego istnienia. Dzień Zielonych Świątek będzie dniem uroczystym. Do Torunia zjadą nie tylko członkowie śpiewacy z Pomorza, **ale także goście z całej Polski. Pomorze musi wystąpić godnie. Ambicją kół śpiewackich powinno być należyte przygotowanie się do tego zjazdu,** oraz jaknajliczniejszy udział. Pamiętajmy, że rola pieśni nie jest skończona. Jej znaczenie nie jest mniejsze, aniżeli w czasach niewoli.

To też Zarząd Pomorskiego Związku Śpiewackiego liczy na to, że poszczególne ogniwa organizacyjne nie zawiodą, **a społeczeństwo pomorskie przyjdzie z pomocą tak zbożnemu dziełu.** Bo tu nie tylko chodzi o rocznicę, o święto, ale o wykonanie naszego dorobku kulturalnego, **o kulturę pieśni polskiej na Pomorzu.**

Cena cegły na Pomorzu

W poniedziałek, dnia 19 bm. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu odbyło się posiedzenie komisji, powołanej do badania cen cegły.

W posiedzeniu, otwartym w imieniu P. Wojewody Pomorskiego, Władysława Raczkiewicza, przez p. Wicewojewodę Zygmunta Szczepańskiego — wzięli udział:

a) z ramienia Urzędu Wojewódzkiego — naczelnik Kazimierz Barciszewski;

b) jako przedstawiciele producentów cegły — pp. inż. Alfred Dziedziul z Chełmna, inż. Józef Handzelewicz z Grudziądza, inż. Józef Chrzanowski z Grębocina oraz inż. Wiktor Jakobs z Lubicza;

c) jako przedstawiciele konsumentów — pp. inż. Józef Drecki z Torunia, bud. Leopold Błaszkiewicz, z Torunia, Józef Kunert przedstawiciel Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, oraz sędzia Alojzy Herman, prezes Towarzystwa Osiedli Podmiejskich im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu;

d) jako rzeczoznawcy — pp.: inż. Jerzy Marynowski, naczelnik Wydz. Kom. Bud. U. W. P., i Władysław Walewski, z Okręgowego Inspektoratu Pracy.

W wyniku posiedzenia, które trwało od godz. 10 do 17,30, komisja w składzie jak wyżej, postanowiła przedstawić Panu Wojewodzie Pomorskiemu do zatwierdzenia niżej wyszczególnione ceny maksymalne na cegłę, wyprodukowaną przez cegielnie, istniejące na terenie województwa pomorskiego. Projektowane przez komisję ceny loco cegielnia na tysiąc sztuk przedstawiają się jak następuje:

Cegła „tonówka“ wyprodukowana przez cegielnie w powiecie grudziądzkim zł 48 lub 48,50; toruńskim zł 40 lub 41.

Cegła „iłówka“ wyprodukowana przez cegielnie w powiecie:

brodnickim 36 lub 37,50; chełmińskim 38 lub 39,50 zł; chojnickim 35 lub 37 zł; działdowskim 36 lub 37 zł; grudziądzkim 40 lub 41 zł; kartuskim 40 lub 42 zł; lubawskim 38 lub 39,50 zł; morskim 40 lub 42 zł; starogardzkim 36 lub 39 zł; świeckim i tczewskim 38 lub 39,50 zł; toruńskim 39 lub 40 zł; wąbrzeskim 34 lub 36 zł; miasto Gdynia dla lokalnej cegielni 46 lub 48 zł, przy czym wyższe ceny miałyby obowiązywać te cegielnie, których zarządy płacą swym robotnikom zarobki według taryfy z dnia 10. 4. br. ustalonej w orzeczeniu Komisji Pojednawczo-Rozjemczej dla przemysłu ceramicznego.

Za dowóz cegły drogą kołową z cegielni na plac budowy komisja proponuje doliczać do ceny każdego tysiąca cegieł po 3 zł, jeżeli odległość między cegielnią a placem budowy wynosi najwyżej 2 i pół km., a za każdy dalszy km od 50 groszy do 1 zł, w zależności od stanu drogi.

Za każde 1000 sztuk cegły „iłówki“ dostarczone przez którąkolwiek z cegielni pomorskich koleją do Gdyni 55 a do innych stacyj kolejowych wybrzeża morskiego 57 zł z tym zastrzeżeniem, że cena ta może ulec zniżce odpowiednio do obniżki taryfy kolejowej, która w tych dniach ma być ogłoszona.

Gdynia będzie mieć pierwsze w Polsce
akwarium morskie
Budowa gmachu Stacji Morskiej

Naukowe badania morza i rybactwa skoncentrowane są u nas w **Stacji Morskiej,** która znajduje się pod zarządem Tow. Naukowego **im. Nenckiego.** Z braku odpowiedniego pomieszczenia, pracownie stacji mieszczą się obecnie **częściowo w Gdyni, częściowo na Helu,** przy czym w jednym i drugim miejscu **są ciasne i mało nadające się do prac badawczych.**

Wskutek tych braków badania morskie u nas **nie mogą się rozwijać** tak, jak tego wymagają interesy nauki i potrzeby praktycznego rybactwa.

Nad budową **specjalnego gmachu dla Stacji Morskiej** zastanawiano się już oddawna, jednakże brak środków, jak również i odpowiedniego miejsca pod budowle, **stały na przeszkodzie do zrealizowania wypracowanych już planów.**

Dopiero w budżecie na rok bież. na zapoczątkowanie budowy **przeznaczono kwotę zł. 300.000.** Pozwoli ona już w najbliższym czasie **przystąpić do robót przygotowawczych w terenie,** bowiem plany samego gmachu są już gotowe.

Stacja Morska będzie zbudowana **na molo Południowym tuż za basenem Yachtowym.** Będzie to **kompleks dwóch pięknych gmachów.** W jednym z nich znajdą pomieszczenie różnego rodzaju pracownie, jak biologiczna, rybacka, hydrograficzna, chemiczna, podręczne laboratoria, baseny na ryby itp. urządzenia, dalej administracja i pokoje gościnne dla pracowników naukowych, odbywających studia. Drugi zaś będzie przeznaczony na **akwarium fauny morskiej i na muzeum morskie.** Będą to pierwsze tego rodzaju zbiory w Polsce.

Akwarium będzie się składać z kilku działów, przy czym dla okazów bałtyckich będzie można wodę czerpać wprost z zatoki, oczywiście po odpowiednim przefiltrowaniu i oczyszczeniu. Natomiast dla ryb żyjących w oceanach, woda z zatoki Gdańskiej nie nadaje się. Jest za słodka. Dlatego woda dla przedstawicieli fauny północno-atlantyckiej i wód ciepłych będzie musiała być **przygotowywana sztucznie.**

Przygotowanie sztucznie wody o właściwościach morskich i odpowiednim nasoleniu, nie przedstawia większych trudności. Większość akwariów morskich w miastach europejskich dla odświeżania basenów posługuje się wodą sztuczną.

Urządzenie akwarium fauny morskiej w Gdyni będzie **dużą atrakcją,** szczególnie dla letników i przybywających wycieczek młodzieży szkolnej. Życzyć należy, aby **powstało ono jak najprędzej.**

KALENDARZYK

Środa, 21. 4. Anzelma
Czwartek, 22. 4. Sotera i Kajusa
Piątek, 23. 4. Wojciecha

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 20. 4.: Kraków — 2,46 (2,37); Zawichost + 2,07 (2,02); Warszawa + 1,85 (1,90); Płock + 1,74 (1,80); Toruń + 2,15 (2,23); Fordon + 2,18 (2,26); Chełmno + 2,08 (2,13); Grudziądz + 2,36 (2,38); Korzeniewo + 2,50 (2,50); Piekło + 2,06 (2,07); Tczew + 2,25 (2,26); Einlage + 2,34 (2,38); Schiewenhorst + 2,36 (2,40).

Temperatura wody w Wiśle 8,7 (8,6).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku

— **Komunikat Konfraterni Artystów.** — Na czwartek 22 bm. Konfraternia Artystów przygotowała interesujący wieczór poświęcony literaturze i poezji marynistycznej. Prelegentem będzie młody, ceniony poeta Zbigniew Jasiński, autor świeżo wydanej antologii. Program uzupełnią recytacje wyjątków antologii w wykonaniu prelegenta, Jadwigi Korczakowskiej i in. Początek o godzinie 20.30.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Restauratorów.** W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w lokalu p. Gracjana Dąbrowskiego ul. Szczytna nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów w Toruniu. Z powodu omawiania bardzo ważnych spraw uprasza się wszystkich pp. członków o punktualne przybycie. Zarząd.

— **Walne zebranie Toruńskiego Klubu Żeglarskiego.** W środę dnia 21 bm. w małej sali Domu Społecznego odbędzie się walne zebranie Toruńskiego Klubu Żeglarskiego. Na porządku obrad sprawozdanie roczne, absolutorium itd.

— **Wszyscy piłkarze na pokaz i odczyty w Okr. Ośrodku WF.** Przypominamy o pokazie zaprawy piłki nożnej, który odbędzie się dziś w środę o godz. 18,30 w Okręgowym Ośrodku WF (Pałac sportowy) przy ulicy Wały. Bezpośrednio po pokazie zostaną wygłoszone następujące odczyty: „Znaczenie lecznicze ćwiczeń cielesnych" dr. Zagierski oraz „Sport piłki nożnej". Pokaz i odczyty polecamy wszystkim sportowcom, a szczególnie piłkarzom, którzy winni wziąć w nich gremialny udział. Wstęp bezpłatny.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 19 bm. w godz. popołudniowych usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości jodyny Rygielska Helena, lat 37, mężatka, zam. w Toruniu, ul. Ryaki 17. Wymienioną odstawiono karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Niebezpieczeństwo życiu jej nie zagraża. Powód targnięcia się na życie, brak środków do życia.

— **Kradzież roweru.** Niedzielski Franciszek zam. w Wąbrzeźnie przy ul. Marsz. Piłsudskiego zgłosił o kradzieży roweru męskiego wart. 150 zł z korytarza domu przy ul. Prostej 2 w Toruniu. Sprawcę kradzieży ujęto i rower zwrócono poszkodowanemu.

— **Kto zgubił klucze nad Wisłą.** P. Bąkiewicz Bolesław ze Strzelna zawiadomił naszą redakcję, że w niedzielę 10 bm. znalazł w Toruniu nad Wisłą 8 kluczy. Klucze te można odebrać u znalazcy w Strzelnie, ul. Kościelna 12.

Wycieczka Orbisu

Dnia 25 bm — pociąg do Gniezna.
6 maja — do Poznania na Targi
5—9 maja wycieczka na Targi do Wrocławia. Ulgi do Warszawy. Znaczne zniżki do Zakopanego. Ryczałtowe pobyty w uzdrowiskach.

Najechanie dziecka przez furmankę

Słoniecki Franciszek, zam. w Toruniu przy ul. Jana Olbrachta Nr. 2 zgłosił policji o najechaniu jego dziecka przez wóz mleczarski na ulicy Jana Olbrachta. — Dziecko doznało lekkiego zadraśnięcia naskórka. Dochodzenie w toku.

Ze sportu

PIERWSZY KROK BOKSERSKI — BADANIA LEKARSKIE ZAWODNIKÓW

WKS Gryf zawiadamia, że wszyscy zawodnicy zgłoszeni do I kroku bokserskiego, zgłoszą się do badania lekarskiego w środę dnia 21 bm. o godz. 18,30 w Okręgowym Ośrodku WF. Po badaniu lekarskim nastąpi ważenie zawodników dopuszczonych do zawodów.



MOTTO:

„Rzetelnie wam prawię
Satyra tym jest w życiu
Czym sól jest w potrawie"

Toruńskie zagadki

Dawniej redaktorem
Był. — Dziś... dyrektorem
Los się zmienia czasem,
Pan — X — został asem.
A sens tej zagadki
Zaraz się wyjaśni
Gdy dodam: „rej wodzi w Toruńskiej Rozwrzaśni"
KTO TO?

*)

Dzień w Toruniu

Środa, dnia 21 kwietnia

Gawędy na dowolny temat

„My rządzimy światem, a kobiety nami" — głosi stare, wypróbowane powiedzenie międzynarodowe. Jest ono jeszcze popularniejsze, aniżeli międzynarodowe zawołanie: „Towarzysze wszystkich krajów, łączcie się"! Bo towarzysze tak bardzo łączyć się nie chcą, a kobiety lubią się wtrącać do wszystkiego.

Nawet Napoleon był w niewoli u płci słabej, która nieraz wodziła go za nos.

I Stalin podobnie jak Napoleon, ma swoją słabość w osobie pięknej sekretarki Nadzieżdy Kaganowicz, siostry komisarza ludowego dla spraw komunikacji, która odgrywała znaczną rolę w życiu politycznym Sowietów.

Odgrywała, — bo podobno już otrzymała dymisję.

Nie wchodzimy w powody dlaczego, jak. Stwierdzamy tylko fakt, bądź co bądź znamienny, a mówiący nam, że żaden ustrój polityczno - państwowy, nawet bolszewicki nie jest wolny od burżuazyjnych zasad i praktyk.

My rządzimy światem — a przecież sekretarki rządzą nami.

Wszędzie i zawsze „cherchez la femme".

(iks)

Zatarg w toruńskich zakładach miejskich
ostatecznie zlikwidowany

W lokalu Okręgowego Inspektoratu Pracy w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem inż. Humięckiego posiedzenie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej, która rozpatrywała sprawę płac pracowników zakładów miejskich w Toruniu.

Po zbadaniu całokształtu sprawy i wychaniu stron, komisja wydała orzeczenie ustalając taryfę płac dla pracowników zakładów miejskich w granicach 87—62 gr. za godzinę pracy zależnie od wykonywanych funkcyj.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 19 kwietnia do 31 grudnia 1937 r., przy czym jeżeli nie zostanie wymówione na miesiąc przed tym terminem, obowiązywać będzie również na rok następny.

W poniedziałek odbyło się zebranie pracowników zakładów miejskich, którzy przyjęli do wiadomości powyższe orzeczenie Komisji Pojednawczo-Rozjemczej. W ten sposób zatarg wynikły na tle żądań pracowników zakładów miejskich został zlikwidowany.

Odwołanie odczytu

Polski Związek Inżynierów Budowlanych zawiadamia, że wobec przyjazdu w dniu 24 bm. przedstawicieli Zarządu Głównego N. O. I., którzy wygłoszą w tym dniu o godz. 19,30 w auli dyrekcji Okr. Kolei Państwowych odczyt sprawozdawczy o pracach komisji referatowej Naczelnej Organizacji Inżynierów na I kongres inżynierów polskich we Lwowie, przesuwa się zapowiedziany odczyt p. inż. Alfreda Dziedziula p. t. „Grzechy i absurdy naszego budownictwa" na dzień 4-go maja br. godz. 18.

Ze względu na ciekawe i aktualne zagadnienia, jakie będą poruszane w dniu 24 bm. przez gości z Warszawy, zarząd N. O. I. uprasza o liczne przybycie członków i zaproszonych gości.

Pożar w Czarnym Błocie pod Toruniem

Dnia 15 bm. o godz. 23.30 w **zagrodzie rolnika Kościelskiego** Jana **w Czarnym Błocie** pow. toruńskiego powstał pożar, który **zniszczył dom mieszkalny, oborę i wozownię pod jednym dachem wraz z inwentarzem martwym.** Z żywego inwentarza spaliły się koń, krowa i świnia. — Na szkodę lokatora Kościelskiego Kazimierza spaliło się urządzenie domowe i garderoba. Ogólną szkodę oblicza się na 9500 zł. Budynki były ubezpieczone na sumę 3500 zł w Zakł. Ubezpiecz.Wzajemn. — Urządzenie lokatora było ubezpieczone na sumę 2300 zł. w Zakł. Ubezp. Wzajemn. — Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. — Dochodzenie jeszcze w toku.

Z ratuszowej wieży



Szukam znaczka pocztowego

Wysłanie w godzinach wieczornych listu z Torunia napotyka na nieprzełamane trudności i to z powodu takiego małego, drobnego znaczka.

W świecie kulturalnym znaczek pocztowy jest artykułem pierwszej potrzeby. W Polsce inaczej. Wstręt do odpisywania na listy jest u nas nagminny.

Ja się nie dziwię temu.

Mam dobrą wolę odpisać na list. Siedzę w kawiarni. Godzina wieczorowa. Skąd wziąć znaczek, gdy poczta zamknięta. Zresztą komu tam chciałoby się iść aż na pocztę. Pod bokiem kiosk.

— Ma pan(i) znaczek?

— Nie trzymam! — pada cierpka odpowiedź.

— Dlaczego pan(i) nie trzyma?

— Nima na znaczkach zarobku.

I przez to, że poczta zamknięta, a kiosk nie ma na znaczkach zarobku, listu nie napisałem.

Sprawiedliwie mówiąc, niektóre kioski trzymają znaczki. Dlaczego nie wszystkie? Czy nasze wysokie władze pocztowe nie mogłyby w tym wypadku sprawy załatwić kompromisowo?

Zdaje się że to byłoby z korzyścią dwustronną.

(es).

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

DZIŚ „WIECZÓR HUMORU I PIEŚNI" WYRWICZA I FALISZEWSKIEGO

W ostatniej chwili przypominamy, że już dziś, tj. w środę dnia 21 bm. o godz. 20 na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej odbędzie się „Wieczór humoru i pieśni", w wykonaniu Wyrwicza i Faliszewskiego.

REPERTUAR.

Środa, 21 bm. — Wieczór Wyrwicza i Faliszewskiego.

Czwartek 22 bm. — „Zgorszenie publiczne" — wieczorem.

Piątek 23 bm. — „Zgorszenie publiczne" — bilety do nabycia w Komendzie Miasta — wieczorem przy bufecie Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego.

KINA.

ARIA — „Dzisiejsze czasy" i „Jej szampańska noc" (ostatni raz).
AS — „Ostatni akord" (premiera).
MARS — „Ogród Allacha".
ŚWIT — „Madame Lenox" premiera).

Wielkie roboty inwestycyjne w Toruniu
Miasto troszczy się o swych bezrobotnych

Zarząd Miejski w Toruniu chcąc jak najszerszym warstwom bezrobotnych dać zajęcie i choć skromny zarobek, uruchomił z dniem 1 kwietnia rb. na wielką skalę zakrojone roboty inwestycyjne. Czołowe miejsce w szeregu tych robót zajmują roboty drogowe i brukarskie, które prowadzi się przy ul. Lubickiej, przy ul. Legionów, na Osiedlu Wrzosy II, przy ul. Batorego, przy ul. Grudziądzkiej i na Placu Teatralnym. Przy tych robotach zatrudnionych jest 1490 bezrobotnych.

Z ważniejszych robót wodociągowo-kanalizacyjnych wymienić należy układanie kanału przy ul. Lubickiej oraz budowa nowego ujęcia wodnego przy Porcie Drzewnym, przy których to pracach znalazło zatrudnienie 258 bezrobotnych.

Poza tym przy różnego rodzaju innych robotach jak przy splanowaniu terenu pod pomnik Bat. Bal., przy zakładaniu plantacyj i uporządkowaniu istniejących, przy wydobywaniu i tłuczeniu kamienia, przy uporządkowaniu boiska sportowego, przy robotach porządkowych na składnicy miejskiej i na Nadbrzeżu i t. p. zatrudnia Zarząd Miejski dalszych 474 bezrobotnych.

Zatem przy uruchomionych przez Zarząd Miejski robotach znalazło zatrudnienie 2222 bezrobotnych, przez co w znacznej mierze odciążony został rynek pracy na terenie m. Torunia. Jest rzeczą zrozumiałą, że rozwiązanie kwestii bezrobocia na terenie m. Torunia nie może być pozostawione wyłącznie trosce Zarządu Miejskiego. Współdziałać w tej akcji winny wszystkie bez wyjątku zakłady pracy na terenie miasta przez przyjmowanie do wszelkiego rodzaju robót wyłącznie robotników z miasta Torunia.

Z drugiej strony — celem tępienia zawodowego nieróbstwa — należy o każdym wypadku nieprzyjmowania przez bezrobotnego zaofiarowanej mu pracy wzgl. nieuzasadnionego porzucenia pracy powiadomić.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Zarząd Toruńskiego Oddziału P. Tow. Krajoznawczego przeprowadza reorganizację swego Biura turystyczno-krajoznawczego **(Poradnia),** mieszczącego się w Ratuszu Miejskim przy St. Rynku.

Dotychczasowe legitymacje **przewodników po mieście** zostają unieważnione. Formowany jest nowy dobór tych przewodników, wyszkolonych w tutejszych zakładach naukowych i poddawanych obecnie ostatecznemu kwalifikowaniu przez Zarząd Tow. Aspiranci do otrzymania nowych legitymacyj, które wydawane będą z datą 1 maja 1937 r, winni zgłaszać się z odpowiednimi zaświadczeniami w celu zawarcia umowy z Towarzystwem do dnia 28 kwietnia: Dom Wycieczkowy, ul. Legionów 24 w godzinach od 5 do 7 po południu.

Jednocześnie Towarzystwo przyjmuje oferty na stanowisko **kierownika Poradni.** Składać je należy do dnia 28 bm. w Redakcji Dnia Pomorza.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dniach 17, 18 i 19 zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: blacharz Wiktor Zawadzki — córka Maria; właśc. nieruchom. Kazimierz Hinz — syn Henryk; robotnik Bronisław Prylewski — syn Jerzy; 1 nieślubny syn Jerzy; handlowiec Aleksy Hennig — syn Andrzej; właściciel karuzeli Marcin Szulc — syn Jerzy; kupiec Marian Staśkiewicz — syn Wojciech; 1 nieślubny syn — Bogusław i Zbigniew.

Śluby: robotnik Bolesław Gollus i Bronisława Tomaszewska; robotnik Alfons Falkowski i Helena Jankowska; zecer - linotypista Edmund Zieliński i Agnieszka Wojciechowska.

Zgony: kupiec Otton Rogalla, Prosta 1 — lat 55; Halina Więckowska, Przy Cegielni 1 — 14 miesięcy; szofer Roman Krawczyk, Rybaki 15 — lat 27; Anna Baranowska z domu Paluszkiewicz, Podgórz k. Torunia — lat 40; Henryka Stańkowska z domu Bohm, Wyspiańskiego 8 — 72 lata; Wojciech Staśkiewicz, Rynek Nowomiejski 18 — 5 minut; Andrzej Wojciechowski, Wąbrzeźno — 13 miesięcy; Łucja Muenster z domu Zacharek, Wybickiego 5 — 32 lata; rolnik Tomasz Kościołowski Kucerze pow. Nieszawa — lat 57.

Czy wiecie, że...

Asceta hinduski Sundarjee pobił swego rodzaju rekord. W ciągu 86 dni nie przyjmował żadnych pokarmów, jedynie wypijał troszkę wody. Asceta hinduski pobił swój własny rekord, który wynosił 80 dni.

* * *

— W porcie w Sidney po wielu wysiłkach wydobyto z morza 1000 zatopionych butelek piwa. Wpadły one w czasie przeładunku ich na statek. Mimo iż flaszki przeleżały na dnie dość długo, piwo nie straciło nic ze smaku.

* * *

— Najstarszym statkiem pasażerskim jest okręt „Britania". Dotychczas jeszcze znajduje się on w użyciu. Należy zaznaczyć, że okręt ten jest w stanie zabrać zaledwie 115 pasażerów, a łódź ratunkowa nowoczesnego statku transocenicznego zabiera 145 osób. Pierwsza pasażerka tego okrętu Mrs Lennoux żyje jeszcze dziś i liczy ona 103 lata, mieszka w Stanach Zjednoczonych.

* * *

— Wojna rewolucyjna kosztowała Anglię 500.000.000 funt. szterl., a w dodatku straciła kolonie amerykańskie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,05—89,23—88,87; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,00—289,72—288,28; Kopenhaga 116,00—116,29—115,71; Londyn 25,99—26,02—25,92; Nowy Jork czeki 5,27 trzy ósme — 5,28 pięć ósmych — 5,26 jedna ósma; kabel 5,27 trzy czwarte — 5,29 — 5,26 i pół; Oslo 130,88—130,22 Paryż 23,60—23,66—23,54; Praga 18.38—18.43—18.33; Sztokholm 133.90—134,23—130.57; Zurych 120,50—120.80—120,20; Wiedeń 99 20—98.80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11.51—11.45; Montreal 5,28 pięć ósmych — 5,26 jedna ósma.

Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Handlowy 45,00; Bank Polski 101,00—100,75 Bank Powszechny Kredytowy 100,00; cukier 30,30; Lilpop 13,40; Starachowice 32,50.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1-sza em. 66,00—serie 85,00; 3 pr. poż. inw. 2-ga em. 65,00 serie 84,00; 5 proc. konw 58,75—59,00; 5 proc. kolejowa 56,75—57,00; 6 proc. dolarowa 54,25 kupon 5,85; 4 proc. premiowa dolarowa 44,50; 7 proc. stabilizacyjna 368.00 kupon 2,45; 4 proc. konsolidacyjna 56,13—56,25—54,13—54,38 dwa ostatnie drobne 54,50—54,15 —54,75—54,63 trzy ostatnie setki; 4 i pół proc. pozn. ziemstwa kredytowego seria 1-sza 59,75 seria K 51,50—52,00; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 48,44; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 52,75—52.50; 4 i pół proc. Warszawy 54,50; 5 proc. Warszawy Stare 59,75—60,00 — Nowe 58,25—58,13; 5 proc. Łodzi Nowe 52,25—52,00; 5 proc. Siedlec Nowe 28,50; 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 61,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9-ta emisja 57,75. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów przeważnie mocniejsza.

Waluty

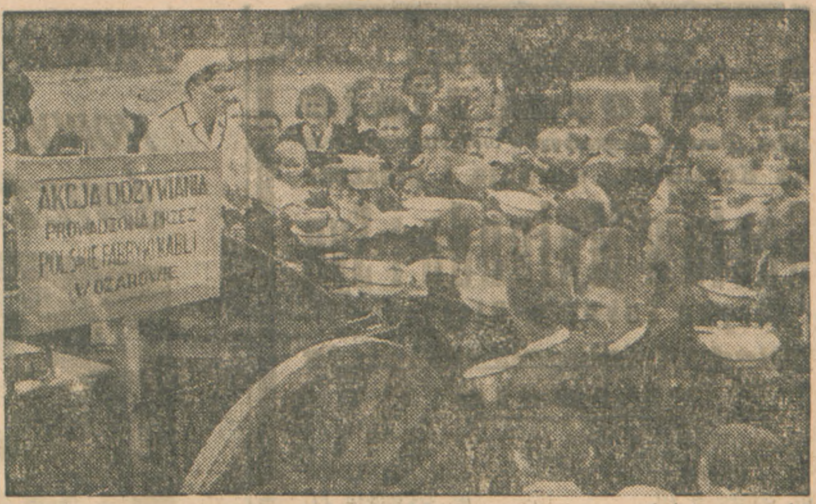
Belgi belg. 89,23—88,80; dolary amerykańskie 5,28 — 5,25 i pół; dolary kanadyjskie 5,28 — 5,25 i pół; floreny holenderskie 289,72—288,00; franki francuskie 23,66—23,52; franki szwajcarskie 120,80 —120,00; funty angielskie 26,06—25,90; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 16,20—15,70; korony duńskie 116,29—115,45; korony norweskie 130,88—129,90; korony szwedzkie 134,23—133,25; liry włoskie 24,50—23,50; marki fińskie 11,51—11,00; marki niemieckie 125,00—122,00; szylingi austriackie 97,50 —96,50; marki niemieckie srebrne 130,00—127,00.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 20 kwietnia 1937 r.

Żyto 15 ton 24,50—25,00; pszenica 29,75—30; owies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-l 24,25—24,75; 643—649 g-l 24—24,25; 620,5—626,5 g-l 23,50—23,75; mąka żytnia wyciągowa gat. I 0—65 procentowa wł. w. 35,75—36,25; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 29,25—29,75; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 49,25—50,75; gatunek I A 0—45 procentowa wł. w. 48,25—48,75; gatunek I B 0—55 procentowa wł. w. 47,50—48,00; gatunek I C 0—60 procentowa wł. w. 46,50—47,00; gatunek I D 0—65 procentowa wł. w. 45,75—46,25; gatunek II A 20—55 procentowa wł. w. 41,50—42,50; gatunek II B 20—65 procentowa wł. w. 40,00—41,00; gatunek II D 45—65 procentowa wł. w. 41,00—42,00; gatunek II C 45—55 procentowa wł. w. 39,25—40,25; gatunek II E 55—60 procentowa wł. w. 38,00—39,00; gatunek II F 55—65 procentowa wł. w. 35,00—35,50; gatunek II G 60—65 procentowa wł. w. 34,00—34,50; mąka psz. razowa 0—95 proc. wł. w. 37,00—37,50; otręby żytnie wymiał standartowy 15,50—15,75; otręby pszenne miałkie standart. 16,25—16,75; otręby pszenne średnie standartowe 16,00—16,50; otręby pszenne grube standartowe 16,75—17,00; otręby jęczmienne 17,00—17,50; groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 23,50—24,50; peluszka 22,00 —23; łubin niebieski 13,00—13,75; łubin żółty 14,00 —14,50; seradela 23—25; rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 52,00—55,00; gorczyca 32—34; koniczyna żółta, odłuszczona 60—70; koniczyna biała 100—130; koniczyna czerwona surowa 95—115; koniczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140,—; makuch lniany 23,00—23,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 24,00—25,00; śrut soja 23,00 —23,50; wytłoki suszone 9—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,00—5,50; płatki ziemniaczane 21,50 —22,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50; siano nadnoteckie prasowane 6,50—7,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Akcja dożywiania dzieci



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające piękny fragment z akcji dożywiania dzieci, prowadzonej przez Polskie Fabryki Kabli w Ożarowie

Do zjednoczenia narodowego i zespolenia wszystkich wysiłków

wzywa Związek Rezerwistów swych członków

W ostatnim posiedzeniu rady naczelnej Związku Rezerwistów w Warszawie, któremu przewodniczył prezes organizacji min. Marian Zyndram-Kościałkowski, wzięli również udział: dyrektor P. U. W. F. gen. Józef Olszyna-Wilczyński, jako przedstawiciel M. S. Wojsk., oraz z ramienia ministra Spraw Wewn. insp. Sawicki. Po wygłoszonych przemówieniach o zasadniczej treści przez prezesa min. Kościałkowskiego i gen. Wilczyńskiego, rada uchwaliła następujące rezolucje:

„W obliczu haseł zjednoczenia narodowego i konieczności zespolenia wysiłków poszczególnych dla jednego wielkiego celu — siły i potęgi Rzeczypospolitej — Rada Naczelna Związku Rezerwistów widzi nieodzowną potrzebę jak **najszybszego połączenia istniejących związków rezerwowych w jedną silną i zwartą organizację**, która tym skuteczniej będzie mogła prowadzić twórczą pracę nad wzmożeniem sił obronnych Polski".

*

„Rada Naczelna stwierdza, iż będzie to jednocześnie żołnierskim wypełnieniem woli Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który domaga się od nas pracy **dla Polski w sposób zorganizowany**".

*

„Związek Rezerwistów, jako jeden z czynników ładu wewnętrznego i siły Polskiego Narodu — **przeciwstawia się zdecydowanie zdradzieckiej akcji komunistycznej, kierowanej i opłacanej z zewnątrz.** Rada Naczelna wzywa wszystkich członków Z. R. i R. R., by w imię obrony najwyższych interesów Państwa i Narodu, zwielokrotnili czujność i wysiłki w jak najenergiczniejszym zwalczaniu wrogiej nam propagandy i działalności komunistycznej".

*

Rezolucje te w praktyce oznaczają wezwanie o złączenie w jedną organizację **rezerwy zarówno oficerskiej jak i podoficerskiej i szeregowych,** tak samo utworzenie z takiej organizacji **siły bezwzględnie odpornej na „ruchy odśrodkowe" w Państwie.**

Wszystkie pułki legionowe

reprezentowane w okręgu warszawskim Zw. Legionistów

W dniu 18 kwietnia br. odbyło się w lokalu legionowych kół pułkowych walne zebranie delegatów okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich. Po dokonanym wyborze władz okręgu Związku Legionistów powołano reprezentantów wszystkich formacyj legionowych. Prezesem wybrano jednogłośnie majora Aleksandra Rutkowskiego, dyrektora Biura Sejmu R. P. (VI Baon), jako członkowie weszli do zarządu: Stanisław Giejsztor (1 p. p.), kapitan Tadeusz Hamuliński (2 p. p.), Julian Kulski (3 p. p.), major Stefan Lebensztajn (3 p. p.), Stanisław Bugajski (4 p. p.), dr. Józef Marczyński (5 p. p.), major Marian Gryl (6 p. p.), rotmistrz Czesław Sław-Góralik (6 p. p.), Jan Pudełek (6 Baon), major Włodzimierz Zieliński (1 p. ul.), Tadeusz Reklewski (2 p. uł.), kapitan Kazimierz Malcolm-Morris (1 p. art.), dr. Marian Rudkowski (1 p. art.), kapitan Michał Kunecki (formacje pozapułkowe). Jako zastępcy członków: Marcin Zalewski (1 p. p.), kapitan Władysław Skarżyński (2 p. p.), Tadeusz Seruga (3 p. p.), Józef Relidyński (4 p. p.) i Kazimierz Pieracki (5 p. p.). Komisja Rewizyjna: Stefan Modzelewski, major Adam Nebelski, dr. Stanisław Mielech, porucznik Leon Łoś i porucznik Włodzimierz Mietke. Okręgowy sąd koleżeński: kapitan dr. Feliks Olas, adwokat Władysław Drobniewicz, rotmistrz Karol Kiedrzyński, dr. Wojciech Chuchla, dr. Józef Kotarba, Władysław Baranowski, adwokat Jan Ruff, Bronisław Lisiewicz, płk. w st. spocz. Dragat.

Zebranie wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i do komendanta naczelnego Związku Legionistów płk. Adama Koca.

Programy radiowe

Środa, 21 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu" — pogadanka — wygł. Janina Ginett - Woynarowicz (z Torunia). 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio salonowe Polskiego Radia 15.55 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali": „Mała Ziunia" (z dzieciństwa Elizy Orzeszkowej) — słuchowisko Gabrieli Pauszer dla dzieci starszych. 16.30 Orkiestra dęta Zw. Rezerwistów pod dyr. D. Dobkiewicza (z Wilna). 17.00—17.15 „Las — obrona przed wrogiem" — odczyt, wygł. płk. Roman Umiastowski. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Emma Szabrańska — śpiew, Stefan Rachoń — skrzypce. Prof. Ludwik Urstein akompaniament. 17.45 „Zniechęcenie i radość życia" — Rozmowa z przyjacielem" przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Pasieka w kwietniu" — pogadanka — wygł. Bohdan Jędrzejowski. 19.00 „Bal maskowy" — obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenta „Diogenes w kontuszu". 19.20 Muzyka operowa (płyty). 20.10 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Carlo Zecchi. 21.30 Jan Sebastian Bach: Kantata Nr. 211 (Kaffekantate) „Zachowajcie milczenie" (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Stanisława Wiechowicza, Chór imienia Moniuszki, Halina Dudicz - Latoszewska — sopran. Józef Woliński — tenor. Albin Fechner — bas. 20.05 —23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka płyty — z Warszawy. 12.50—13.00 „Świat dziecka w mieszkaniu" — pogadanka w opracowaniu Janiny Ginett - Woynarowicz — z Torunia. 13.00—14.00 Melodia za melodią — płyty. 15.15—15.35 Powiew wiosny — płyty. 15.35—15.40 Wiadomości społeczne. 15.40—16.00 Feliks Mendelsohn - Bartholdy: Muzyka do „Snu nocy letniej" (płyty). 16.00—16.10 Powieść, która pisze życie w Gdyni — pogadanka w opracowaniu Aleksandra Szulca. 18.20—18.25 Pogadanka społeczna: Radiofonizacja szkół powszechnych w opracowaniu Stefana Krassowskiego 18.25—18.45 „Dookoła Wojtek" — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—19.50 Stary leśnik — słuchowisko w opracowaniu Władysława Góry. 19.50—20.35 Soliści (płyty).

ZAGRANICA

20.30 Radio Paris. Festiwal Hugo Wolfa. 20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21.05 Rzym. „Tosca" — opera Pucciniego (transmisja z Opery Królewskiej). 21.15 Deutschlandsender. Recital skrzypcowy G. Kulenkampffa 21.30 Londyn Reg. „Don Pasquale" — opera Donizettiego (akt II. tr. z Convent Garden).

Czwartek, 22 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych — „Dawne tańce". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak zorganizowaliśmy się we wsi Sadłowie" — pogadanka wygł. Michał Lisiecki prezes Kółka Rolniczego i gospodarz. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy z udziałem tenora Józefa Schmidta (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 „Hokus pokus dominikus": „Zbyszek jako uczeń czarnoksięski" Jerzego Gerżabka Audycja dla dzieci (z Poznania). 16.35 Muzyka dla dzieci (płyty). 17.00 „Rośliny na okna i na balkony" — pogadanka — wygł. dr. Stefan Ziobrowski (z Krakowa). 17 15 „Współczesna polska muzyka kameralna". 17.50 „Prace o dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego" — odczyt wygł. dr. Józef Skoczek (ze Lwowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Słowacki w Poznaniu" — Napisał Zenon Kosidowski. Ilustracja muzyczna Stefana Poradowskiego (z Poznania). 19.40 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. Kazimierza Kanasia (z Katowic). 20.30 „Poznań, jako środowisko kulturalne" — odczyt — wygłosi Józef Winiewicz (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 13-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — „Bolesław Wallek - Walewski". Wykonawcy: Chóry: żeński, męski i mieszany pod dyrekcją kompozytora, Stefan Romanowski (śpiew), Adam Mazanek (śpiew), Wiktoria Pastówna (śpiew), harfista i zespół instrumentów dętych. Słowo wstępne — dr. Włodzimierz Poźniak (z Krakowa). 21.50 Płyty dla znawców. 22.30—23.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Ireny Kozłowskiej (sopran). 23.00—24 00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów), Katowice i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 12.50—13.00 Zalesienie nieużytków obowiązkiem społeczno - gospodarczym — pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Urbańskiego. 13.00—14,00 Muzyka popularna — płyty. 15.15—15 18 Orbis mówi. 15.18—15.35 Lekka muzyczka fortepianowa — płyty. 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Fantazje z oper — płyty. 16.05—16.20 Z Wisłą ku morzu — felieton wygłosi dr. Franciszek Staruszkiewicz (ze studia w Bydgoszczy). 16.35—17.00 Muzyczka przy kawie — płyty. 18.20—18.45 Orkiestra dęta — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 21.50—22.30 Płyty dla znawców — płyty z Warszawy.

ZAGRANICA

20.00 Lille Kwadrans polski. 20.10 Deutschlandsender. Utwory R. Straussa. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny z Ateneum. Dyr. Georgesco. 20.20 Poste Parisien. „Rendez - vous na Kubie" — koncert zespołu rumbowego z udziałem duetu Wiener - Doucet 20.30 Strasburg. „Les petits Michu" — opera komiczna Messagera. 21.00 Rzym. „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego (transmisja z Opery Królewskiej). 21.40 Hilversum II. Symfonia 9-ta Beethovena. Dyr. W. Mengelberg. 21.45 Radio Paris Wieczór oper.

Ważniejsze audycje

W TROSCE O MAŁE DZIECI

Nie wszyscy mają dość obszerne mieszkanie, by móc przeznaczyć dla dziecka osobny pokój, odpowiednio umeblowany i przystosowany do potrzeb małego mieszkańca. Przy dobrej woli i pomysłowości można jednak w małym mieszkaniu wprowadzić takie zmiany i udogodnienia, by dziecko czuło się w nim dobrze, a jednocześnie nie przeszkadzało zbytnio dorosłym. W jaki sposób można to zrobić dowiedzą się wszyscy z pogadanki p. t. „Świat dziecka w mieszkaniu", którą wygłosi Janina Ginnet-Woynarowiczowa **w dniu 21. 4. o godzinie 12.50 z Rozgłośni w Toruniu.**

PIANISTA WŁOSKI WYKONAWCĄ „AUDYCJI CHOPINOWSKIEJ"

Do najwybitniejszych pianistów włoskich młodej generacji należy Carlo Zecchi. Doskonały wirtuoz, o nadzwyczajnej technice, posiada dziś nazwisko europejskie Artystę tego poznają polscy radiosłuchacze **dnia 21 kwietnia** jako wykonawcę utworów Chopina. Audycja ta zalicza się do cyklu chopinowskiego, w którym interpretatorami dzieł wielkiego kompozytora są sławni artyści zagraniczni.

Sygnatura: III. Km. 1671/36. (2755

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wacława Gańczy nieruchomości: Grudziądz karta 834, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 1255 m² oraz zabudowań: domu mieszkalnego, werandy, pralni, basenu i oparkanienia. Nieruchomość położona jest w Grudziądzu przy ulicy św. Wojciecha Nr. 12.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.170,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.377,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.517,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych badź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza, sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 1 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

Materiały na wiosnę i lato
dla Pań i Panów w olbrzymim wyborze
na kostiumy, ubrania i płaszcze
Gustaw Molenda i Syn
Fabryka Sukna w Bielsku - Śl.
Składy detalicznej sprzedaży
2328
Gdynia
ul. Św. Jańska 18. — Tel. 12-84
Toruń ul. Szeroka 19.
Bydgoszcz ul. Gdańska 11.
Grudziądz ul. Mickiewicza 7.
Gdańsk Kohlenmarkt 12.

Numer akt: Km. 668/33. (2756

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem ul. Kościuszki Nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Nowe odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Zarzyckiego w Krupocinie nieruchomości: Lipinki tom XVI karta 365, składająca się z domu mieszkalnego, kozłowina drzewo, dach papowy, w tym mieści się na parterze piekarnia i skład piekarski, do tego należą 2 pokoje i kuchnia, składnica mąki na parterze i pokój, prócz tego jedno pomieszczenie składające się z ubikacji i kuchni, oraz 1 korytarza. Na piętrze pomieszkanie składające się z pokoju i strychu. Śpichrz drewniany, z ustępu i piwnic.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6828,70, cena zaś wywołania wynosi zł. 4552,46 jako drugiej licytacji.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 682,87.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą przechowaną w Sądzie Grodzkim w Nowem.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa, sala nr. 2.

Uwaga: Uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy w terminie licytacji przedłożą zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Rolnictwa dla Reformy Rolnej) wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie przewłaszczenia.

Nowe, dnia 15 kwietnia 1937 r.

(—) Jan Chudziński, Komornik.

PRAWDZIWE ZDARZENIE W ILUSTRACJACH
NOWY, ŁATWY SPOSÓB ZDOBYCIA ŚWIEŻEGO i MŁODEGO WYGLĄDU



1. O godz. 6-ej, po ciężkiej pracy, ma ona zmęczoną, pomarszczoną twarz.
2. O g. 6,45 stosuje ten nowy, magiczny puder „4 w jednym" o lektrostatycznym zespoleniu ze skórą — takim, jakie ma magnes z igłą lub kawałkiem stali.
3. O g. 7-ej wygląda już młodo i świeżo, mając cudowną cerę. Brzydki połysk nosa i twarzy usunięty całkowicie—nawet wszystkie mniejsze zmarszczki znikły. Po jednym zastosowaniu puder ten trzyma się ze względu na jego lektrostatyczne zespolenie ze skórą.

Dzięki temu lektrostatycznemu zespoleniu ze skórą, puder przylega tak równo do skóry, że jest zupełnie niewidoczny. Najbliższe nawet przyjaciółki nigdy się nie domyślą, że cudowna cera Pani nie jest wyłączną zasługą Jej naturalnej urody. Na powietrzu, w słońcu i podczas deszczu, kąpieli morskiej lub gry w tenisa, w murach, podczas tańca w najbardziej dusznej sali balowej, zawsze może Pani zachować fascynująco piękną cerę o ślicznej matowości. Puder ten opiera się wilgoci, jak również poceniu się. Nigdy nie tworzy grudek lub plam. Proś o Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon—magiczny puder „4 w jednym" o lektrostatycznym zespoleniu ze skórą—patentowany. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot. pieniędzy.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów do firmy Ontax, oddział 19 R Warszawa, ul. Traugutta 3.

TORUŃ

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843 C

FIRANKI STORY KAPY
Wielki wybór modne desenie
BRACIA BŁOCH
SZEROKA 11



WAPNO budowlane
CEMENT portl.
gips, trzcinę suf.
oraz wszelkie inne materiały budowlane dostarczają po cenach zniżon.
Bracia Pichert
Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7.
telef. nr. 1679 i 1627.

Fotograficzne przybory
kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogeryjnej **Jana Kapczyńskiego.** 2511C

Sprzedam
3 miesięcznego żółtego, czystej rasy **doga** Marian Hillar, Grzybno, p. Unisław: 2745Ck

Pracownia krawiecka
„RENA" Toruń, Mickiewicza 48, m. 21, przyjmuje suknie, płaszcze, kostiumy do szycia, po bardzo niskich cenach. 2748C

Bufetowy
z kaucją do Kasyna Podofic. Pal. od zaraz. Zgłoszenia od godz. 13-ej do 14. Gospodarz. — Toruń. 2746Ck

Krynica.
Wyjątkowo tania kuracja, od 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły: Biura podróży. 2750

Absolwentka
W. S. H. Poznań i dwuletnich studii prawa szuka odpowiedniej posady od 1. V. br. Zgłoszenia do „Dnia Pomorza" Toruń, pod nr. 2744Ck,

Będziesz radosna,
Jak wiosna,
Dokaże kurtka futrzana
Modna, ze strzyżonego barana!
Bohuszewiczowa
Toruń, Szeroka 25. 2417

GDAŃSK

Tania szwaczka
domowa, umiejąca dobrze szyć, prosi o klientelę do domu. Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1246Gdk.

GDYNIA

„Runo"
Najpoważniejsze biuro matrymonialne. **Gdynia,** ul. Świętojańska 77. 805M

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533M

Zagubiony
konosament celny ex s/s „Lech" z dnia 8. III. 37 r. Rej. przyw. 208/100, pokrywający m. in. przesyłkę A. F. 1/4 — 4 skrzynie wędlin 238 kg. niniejszym unieważnia się. Jul. Herman & Co, Oddział w Gdyni. 2706M

Pracownia trykotaży
wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom
Pracownia trykotaży Brancewicz
2572 w Gdyni, Świętojańska 132.

Baczność
3 parcele budowlane na sprzedaż ma Marta Klebówna, Wejherowo, Judyckiego 9. 2650M

Samochód
półciężarowy Chewrolet 4-cylindrowy, dobrze utrzymany, karoseria kryta, tanio na sprzedaż. T. Mięsikowski, Kartuzy. 2738Mk

Psa
setera albo foxteriera, ostrowłosego, do dwóch, trzech miesięcy kupię. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustrow." Gdynia, pod „Pies". 2761Mk

Wykształ. Niemka
poszukuje taniego pobytu w polskiej rodzinie na miesiące wakacyjne. Zgłoszenia z ścisł. pod. pod „Niemka" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 2763Mk

Restauracja
Bar — Dancing — Kabaret w najruchliwszym punkcie z kompletnem urządzeniem, okazyjnie do sprzedania za cenę zł. 8,— tys., lub wydzierżawię za zł. 2,500. Przyjazd pożądany. Gdynia. Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15, Westfalewski. 2671M

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

„RUNO" Gdynia, Świętojańska 77
kojarzy małżeństwa,
poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych. 15-letnia praktyka rękojmią solidności. 855

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniejszym przetarg publiczny na sprzedaż na rozbiórkę budynku restauracyjnego w Strzemięcinie „Nadwiślanka". Zamknięte oferty należy składać do dnia 30 kwietnia br. godz. 12 w Ratuszu, pokój 318, gdzie otrzymać można formularze ofertowe oraz bliższe informacje. Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodny wybór oferenta ewtl. przeprowadzenie dalszego ustnego przetargu lub nieuwzględnienia żadnej oferty. 2754

Grudziądz, dnia 19 kwietnia 1937 r.

Zarząd Miejski w Grudziądzu.



— Tak! Teraz wreszcie odechce się wam łazić po moim ogrodzie!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.